



# Nowy WRPO niemal gotowy Co nam przyniesie?

Jak sprawić, by fundusze unijne znacząco wpłynęły na konkurencyjność regionu.



FOT. 2X S. OBST, A. KEDZIORA

**Współpraca nauki z biznesem, odnawialne źródła energii, wzmacnianie kapitału ludzkiego służące tworzeniu miejsc pracy – te sfery mogą na pewno liczyć na wsparcie z Unii Europejskiej w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.**

Nowa unijna perspektywa finansowa, obejmująca lata 2014-2020, zbliża się szybkimi krokami, a wraz z nią pojawiają się kolejne eurofundusze na przyspieszenie rozwoju naszego regionu. Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny 2014+ będzie jednym z trzech największych w kraju: do 2020 roku otrzymamy niemal 2,2 mld euro z Brukseli i to wyłącznie z puli wojewódzkiej.

Jak pogodzić wytyczne Komisji Europejskiej z oczekiwaniami potencjalnych beneficjentów? Na co przeznaczyć najwięcej pieniędzy? O ta-

kich dylematach dyskutowali m.in. uczestnicy pięciu regionalnych spotkań, które odbyły się w drugiej połowie października. Urzędnicy odpowiedzialni za wdrażanie unijnych dotacji odwiedzili Kalisz, Konin, Piłę, Leszno i Poznań, by przedyskutować najważniejsze zapisy WRPO 2014+. Do 4 listopada konsultacje dokumentu trwały też w internecie.

Nowy program to szansa dla regionu, ale też spore wyzwanie: zarówno dla marszałkowskich kadr, jak i dla wnioskodawców. – Jedną z trudności może być pozy-

skanie dobrych beneficjentów na te najtrudniejsze elementy programu, związane z innowacyjnością, ze współpracą nauki i biznesu – mówi marszałek Marek Woźniak. Pytanie, czy uda się na tyle skutecznie powiązać przedsiębiorców z naukowcami, by wykorzystać dostępną pulę środków?

Unia Europejska daje nam pieniądze, ale też pilnuje, by wydawać je na określone cele – podkreślają eksperci, zmuszeni pogodzić szerokie aspiracje Wielkopolan i narzucone nam przez Brukselę priorytety. Komisja Europejska

położyła silny akcent na wzrost konkurencyjności, polegający na wspieraniu innowacyjności oraz transferu wiedzy do gospodarki. Drugim filarem są inwestycje w „zieloną” energię i szeroko pojętą ochronę środowiska, natomiast trzecim priorytetem wyznaczonym przez unijnych urzędników jest wsparcie dla tworzenia nowych miejsc pracy i walka z wykluczeniem społecznym. Na te trzy obszary przeznaczono największe pieniądze.

– Myślę, że przygotowujemy obecnie program w mniejszym stopniu będzie odpo-

wiała oczekiwaniom lokalnych środowisk. Nie wszystkie ich plany i zamierzenia będą mogły być dofinansowane z funduszy unijnych – dodaje marszałek Woźniak.

Mniej pieniędzy trafi na inwestycje w lokalne drogi, bo Unia Europejska priorytetowo traktuje tylko główne trasy sieci TEN-T, np. ekspresowe i autostrady lub połączenia z nimi. Porównując z perspektywą 2007-2013, istnieje również obawa, że nie będzie dość euro na opiekę zdrowotną, kulturę czy infrastrukturę dla edukacji. Co jeszcze się zmieni? >> strony 8-9

## Pojadą na ratunek

Pięć nowoczesnych ambulansów z bogatym wyposażeniem, asygnując na to 1,5 mln zł, przekazał samorząd województwa podległym sobie stacjom pogotowia ratunkowego w Poznaniu i Koninie. >> strona 2

## Nauka z pomysłami

Gimnazjaliści z Rozdrażewa i licealiści z Wolsztyna zwyciężyli w drugiej edycji projektu „eSzkoła – Moja Wielkopolska”, wykazując się największą kreatywnością i pomysłowością. >> strona 6

## Na rok 2020

Perspektywa roku 2020 zdominowała tegoroczny Europejski Tydzień Regionów i Miast Open Days w Brukseli, podczas którego tradycyjnie już bardzo aktywni byli Wielkopolanie. >> strona 7

## Poznaniacy goszczą mistrza

Ignacy Jan Paderewski często – nie tylko w brzemienym w skutki grudniu 1918 roku – bywał w Poznaniu i trwale związany jest z tradycjami stolicy Wielkopolski. >> strona 10

## Inna strona samorządu

Wiśniewskich dwóch – i pomyłka gotowa. Kto jest wporo, a kto szykuje się na papię? Radny deklaruje, że już nie chce być marszałkiem. O dwóch takich, co patrzyli sobie głęboko w oczy. >> strona 16

## Będzie widowisko

Sejmik przyznał gminie Murowana Goślina 100 tysięcy złotych dotacji na przygotowanie scenariusza inscenizacji związanej z 1050. rocznicą chrztu Polski. Jak tłumaczyli marszałek Marek Woźniak i burmistrz Tomasz Łęcki, ma to być początek budowy parku historycznego, prezentującego widowiska o różnorodnej tematyce. Wzorem dla goślińskiego przedsięwzięcia jest cieszący się wielką popularnością francuski park Puy du Fou (na zdjęciu fragment jednego z widowisk historycznych prezentowanych w tym miejscu). >> strona 4



FOT. T. MIZGIER

## „Hiszpanka” wiosną

To ma być film, który, opowiadając sensacyjną fabułę, pozwoli dotrzeć do odbiorcy nieinteresującego się historią i przemycić nieco wiadomości o Powstaniu Wielkopolskim. Twórcy „Hiszpanki” poinformowali, że w Poznaniu obraz zobaczymy wiosną, a do kin trafi on jesienią.

– Przewiduję, że ten film wzbudzi wiele dyskusji. Jednocześnie w sposób inteligentny „dobierze się do skóry” ludziom młodym, temu pokoleniu internetu i Google’a – mówi odtwórca jednej z głównych ról Jan Peszek. >> strona 3

## Pozarządowe miliony

Radni uchwalili program regulujący współpracę samorządu województwa w 2014 roku z organizacjami pozarządowymi. Najistotniejszy z punktu widzenia podmiotów działających w „trzecim sektorze” zapis dokumentu stanowi, że na realizację tego programu w przyszłym roku planowana jest kwota nie mniejsza niż 10 milionów złotych. Pieniądze będzie można uzyskać – składając projekty w konkursach – na działania z wielu dziedzin, m.in. kultury, turystyki, opieki społecznej, ochrony zdrowia, edukacji. >> strona 5



na wstępie

**Lepiej,  
ze trudniej**

Artur Boiński

Pozostały nam w zasadzie do wykorzystania i rozliczenia już tylko resztki unijnej pomocy na lata 2007-2013. Punkt ciężkości, jeżeli chodzi o zainteresowanie opinii publicznej, coraz bardziej przesuwają się w kierunku nowej unijnej perspektywy finansowej. Ostatnio okazji do rozmów o tym było sporo ze względu na prowadzone w kilku miastach konsultacje Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Jaki będzie nowy program? Kto i na co będzie mógł zdobyć pieniądze przekazane nam do regionu z Brukseli? Marszałek zapowiada, że teraz może być trudniej: z jednej strony zdobyć dotację lub pomoc zwrotną, z drugiej – dobrze i na czas wykorzystać przyznane nam kwoty. Bardziej trzeba będzie się postarać, żeby udowodnić, że to, co chcemy zrobić, jakoś wpisuje się w ramy nakreślone przez Brukselę, a co więcej, że rzeczywiście wpłynie na rozwój regionu. Przez lata czerpania w województwie pieniędzy z WRPO (i innych programów), a wcześniej ze ZPORR przyzwyczailiśmy się, że ta pomoc jest dostępna i pozwala rozwiązać wiele problemów i zapóźnień. A przecież to już niemal na pewno ostatnie tak hojne dla nas rozdanie! Myślę więc sobie nieco przewrotnie, że może to nawet lepiej, iż będzie trudniej sięgnąć po unijne pieniądze. Dzięki temu powoli możemy zacząć się odzwyczajając od tryskającego źródła z unijną kasą, a przyzwyczajając do tego, że z realizacją naszych potrzeb i zamierzeń powinniśmy radzić sobie sami, traktując pomoc z zewnątrz raczej jako wyjątek niż normę. ●

# Pojadą ratować

Stacje pogotowia w Poznaniu i Koninie dostały od samorządu województwa 5 nowych ambulansów.

Podległe samorządowi regionu stacje pogotowia wzbogaciły się o pięć nowoczesnych karettek wraz z niezbędnym wyposażeniem (województwo dało na to 1,5 mln zł). Do Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Koninie trafiły dwie karetki. Natomiast Rejonowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu wzbogaciła się o trzy ambulanse.

Symbolicznego przekazania pojazdów – 21 października w Koninie oraz cztery dni później w Poznaniu – dokonał marszałek Marek Woźniak. Była to też okazja do przypomnienia użytkownikom dróg o właściwych zachowaniach.

– Ten przekazany przez nas sprzęt jest nowoczesny, ale, niestety, nie lata – żartował Marek Woźniak. – Stąd apel do kierowców, by z uważaniem przebijające się przez korki karetki i odpowiednio reagowali.

ABO



FOT. A. BOIŃSKI

Zespół ratowniczy prezentuje marszałkowi wyposażenie jednego z nowych ambulansów dla pogotowia w Poznaniu.

## Marszałek dostał Oscara

Marek Woźniak został uhonorowany Nagrodą im. Grzegorza Palki.

Przyznawana od 1997 roku przez Ligę Krajową nagroda służy wyróżnieniu osób, które przez swoją pracę przyczyniają się do umacniania i propagowania idei samorządności w Polsce. Ze względu na swoją rangę nagroda jest określana mianem „samorządowego Oscara”.

W gronie tegorocznych laureatów znalazł się marszałek Wielkopolski. Marka Woźniaka nagrodzono w „dziedzinie działalności ogólnopaństwowej”, doceniając jego dokonania na poziomie regionalnym, krajowym i międzynarodowym, zwłaszcza na forum unijnego Komitetu Regionów.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 13 października w warszawskim Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II. Dziękując za wyróżnienie, Marek Woźniak podkreślił, że pracę w samorządzie należy traktować jako służbę. Odnosząc się do pracy Komitetu Regionów, zwrócił natomiast uwagę na fakt dobrej współpracy delegatów do tego gremiumu ponad partyjnymi podziałami.

ABO

## Nowy sposób na odpady

W Olszowej koło Kępna, dzięki dofinansowaniu z pieniędzy unijnych, powstaje nowoczesny zakład zagospodarowania odpadów.

Przedsięwzięcie jest realizowane w ramach projektu pn. „Modernizacja systemu gospodarki odpadami na terenie południowej Wielkopolski oraz części powiatu oleśnickiego”, na który przeznaczono niemal 50 mln zł dotacji z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Zadanie obejmuje 8 gmin z Wielkopolski i 5 gmin z województwa dolnośląskiego.

W Olszowej powstanie nowoczesny zakład do zagospodarowywania odpadów komunalnych, spełniający najwyższe wymagania w ochronie środowiska i gwarantujący uzyskanie odpowiednich poziomów odzysku i recyklingu odpadów. Zaplanowano też rekultywację 7 składowisk śmieci przewidzianych do zamknięcia.

W uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę zakładu wziął udział członek zarządu województwa Tomasz Bugajski, a inwestorem zadania oraz podmiotem realizującym gospodarkę odpadami w tym regionie jest spółka INWESTOR – KĘPNO.

RAK

## Znicz pamięci i jesienna kwesta

20 października zapaliliśmy znicze pamięci w miejscach kaźni Polaków, a 1 listopada przeprowadzono kwestę na renowację nagrobków w wileńskiej nekropolii.

Po raz piąty w ramach akcji „Zapal znicze pamięci” zapłonęły znicze w miejscach kaźni Polaków na ziemiach wcielonych do III Rzeszy. – To niezwykle ważna i piękna akcja społeczna. Ważne jest, byśmy my, Wielkopolanie, ale i mieszkańcy innych ziem wcielonych do III Rzeszy, wspólnie upamiętnili ofiary reżimu, który tak drastycznie obchodził się z polską ludno-

ścią – mówił marszałek Marek Woźniak, który zapalił znicze podczas uroczystości w Mosinie i Śremie.

Celem akcji, koordynowanej przez pięć rozgłośni radiowych i pionów edukacyjnych IPN, jest przypomnienie dramatycznych losów Polaków pod niemiecką okupacją.

W dniu Wszystkich Świętych na poznańskich cmentarzach miłostowskim i junińskim odbyła się kwesta na renowację nagrobków wileńskiej nekropolii. Marszałek Marek Woźniak, który patronuje Inicjatywie Społecznej Komitetu „Poznaniacy Rossie

i...”, włączył się w tę akcję, kwestując na Miłostowie, z kolei wicemarszałek województwa Mateusz Klemenski zbierał datki na cmentarzu junińskim. Pieniądze będą przeznaczone na prace restauracyjne dachu kaplicy Rodziny Jasińskich.

Ponadto 1 listopada delegacja władz regionu uczestniczyła we wspólnym składaniu wiązanek kwiatów na mogiłach Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan. Uroczystości zakończyły się pod pomnikami Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej oraz Ofiar Katynia i Sybiru.

RAK

## Laury dla magistrów

18 października w Poznaniu nagrodzono zwycięzców trzeciej edycji konkursu na najlepszą pracę magisterską z zakresu turystyki.

Pierwszą nagrodę i 5 tys. zł otrzymała Ewelina Olejniczak za pracę pt. „Genius loci jako atrakcja turystyczna w krajoznawstwie historycznym. Case study – Żydzin w Lesznie”. Drugą nagrodę i 3 tys. zł odebrała Natalia Majchrzak opisująca „Rezerwat Meteorit Morasko, jako potencjalny produkt turystyczny”. Obie prace dyplomowe zostały obronione w AWF w Poznaniu, a ich

promotorem jest dr Iwona Miedzińska.

Trzecie miejsce i 2 tys. zł przypadło Sylwii Turowskiej z poznańskiego UAM za pracę pt. „Wizualizacja kartograficzna szlaków rowerowych Miasta i Gminy Ślesin w technologii Google Maps API”. Promotorem jest prof. dr hab. Beata Medyńska-Gulij.

W trzeciej edycji konkursu do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło 15 prac magisterskich, które oceniono m.in. pod względem zawartości merytorycznej, twórczego charakteru i praktycznej przydatności.

RAK

## Dziś dostali stypendia. Jutro zdobędą dla nas medale olimpijskie?



FOT. A. KALENIEWICZ

16 października marszałek Marek Woźniak wręczył w poznańskiej AWF stypendia przyznane 60 młodym sportowcom (w tym 5 niepełnosprawnym), reprezentującym ponad 20 klubów i kilkanaście dyscyplin. Uzdolniona młodzież przez rok dostawać będzie od samorządu województwa po kilkaset złotych miesięcznie. Przed nimi szansa na wielką karierę – warto bowiem przypomnieć, że stypendyści marszałka niejednokrotnie reprezentują Polskę na najważniejszych imprezach sportowych, a nawet (jak Julia Michalska) zostają medalistami olimpijskimi.

ABO



# „Hiszpanka” wiosną, czyli jesienią

Trwają ostatnie prace nad filmem współfinansowanym przez samorząd województwa.

Według zamysłu „Hiszpanka” ma być filmem fabularnym, który, opowiadając sensacyjną fabułę, pozwoli dotrzeć do odbiorcy nieinteresującego się historią i przemyć nieco wiadomości o Powstaniu Wielkopolskim. Ta – jak na polskie warunki – superprodukcja kosztować będzie ponad 20 mln zł. Z tego 6 mln zł przekazał na starcie samorząd województwa. Nic dziwnego więc, że film wzbudza zainteresowanie – o datę jego premiery już kilka razy w interwju dopytywali sejmikowi radni.

11 października z dziennikarzami spotkali się twórcy „Hiszpanki” i marszałek Marek Woźniak. Poinformowali, że film zobaczymy w Poznaniu na wiosnę, a do kin wejdzie on jesienią przyszłego roku.

– To najlepszy okres na wprowadzenie obrazu do dystrybucji – tłumaczył reżyser Łukasz Barczyk. – Mogliśmy się spieszyć na grudzień, ale uznaliśmy, że najważniejsze, to zrobić ten film najlepiej jak się da, a czeka nas bardzo



Reżyser Łukasz Barczyk (z prawej) na planie „Hiszpanki”.

dużo pracy w postprodukcji, związanej choćby z efektami specjalnymi.

– Zbliżająca się 95. rocznica wybuchu powstania była doskonałym pretekstem, by wywołać prace nad takim filmem – mówił z kolei Ma-

rek Woźniak. – Po zobaczeniu fragmentów „Hiszpanki” uznałem, że zasługuję ona na to, by celebrować ją oddzielnie, tworząc dodatkowy pretekst do przypomnienia Powstania Wielkopolskiego.

Obecnie film jest zmontowany (a wymagało to dokonania wyboru z około 5 tysięcy ujęć...), z wyczyszczonym dźwiękiem; zrealizowano też nieco ponad połowę z licznych efektów specjalnych. **ABO**



Jan Peszek, odtwórca roli Tytusa Ceglarskiego:

– Scenariusz „Hiszpanki” od początku wydał mi się absolutnie wyjątkowy na tle tego, co obserwujemy w naszej kinematografii. Osobiście lubię narrację, która nie jest typową sieczką. Kompozycja i długość trwania tego filmu jest zaprzeczeniem tego, czego – jak sądzą niektórzy – wymaga od nas rynek. Myślę, że będzie to obraz, który nie epatuje skrótami i gotowymi odpowiedziami. Przewiduję, że „Hiszpanka” wzbudzi wiele dyskusji. Jednocześnie w sposób inteligentny „dobierze się do skóry” ludziom młodym, temu pokoleniu internetu i Google’a. **ABO**

## Tym razem bez medalu

Po raz pierwszy wielkopolskim drużynom nie udało się stanąć na podium w krajowym finale orlikowego turnieju.

Od 9 do 12 października w Warszawie rozgrywany był finał krajowy IV edycji Turnieju Orlika o Puchar Premiera. Niestety, tym razem wielkopolskie zespoły musiały uznać wyższość ekip z innych regionów.

W kategorii chłopców młodszych drużyna Szkoły Podstawowej nr 17 z Poznania zajęła miejsca 5-8, a w kategorii chłopców starszych UKS 5 z Jarocina uplasował się na miejscach 13-16. W kategorii dziewcząt młodszych UKS Biskupianka Stara Krobia został sklasyfikowany na miejscach 13-16, zaś w kategorii dziewcząt starszych UKS Ziółka Klęka – na miejscach 5-8.

W poprzednich trzech finałach wielkopolskie drużyny w sumie zdobyły trzy złote i trzy srebrne medale. Pozostaje mieć nadzieję, że w kolejnych latach ponownie zaprezentuje fakt, iż w Wielkopolsce powstało najwięcej „orlików” w kraju – wybudowaliśmy aż 300 takich boisk. **ABO**

## Z Niemcami o środowisku

„Hesja: lider technologii środowiskowych” – to tytuł seminarium, które odbyło się 9 października w Poznaniu. Dwa tygodnie później o ekologii dyskutowano też z partnerami z Dolnej Saksonii.

Hesja należy do grona najlepiej rozwiniętych landów niemieckich. Z Wielkopolską łączy ją dobre kontakty gospodarcze i ścisła współpraca na forum Unii Europejskiej. Coraz większą rolę odgrywa też współdziałanie w zakresie ochrony środowiska, w której niemieccy partnerzy się specjalizują. I właśnie nowoczesnym rozwiązaniom w dziedzinie ekologii poświęcone było październikowe spotkanie.

Z przedstawionych podczas seminarium danych wynika, że technologie środowiskowe w Hesji są w 90 proc. rozwijane przez małe i średnie firmy. Przedsiębiorstwa inwestują zwłaszcza w gospodarkę odpadami, recykling oraz energię odnawialną i badania dotyczące jej pozyskiwania. Istotną rolę odgrywa również współpraca naukowców z biznesem, ułatwiająca komercjalizację wyników badań i wdrożenie wypracowanych



Seminarium miało przekonać słuchaczy, że warto inwestować w nowoczesną ekologię.

innowacji na rynku. Z tych względów niemieckie rozwiązania są cenione wśród kontrahentów na całym świecie.

– Technologie środowiskowe odnoszą sukces i są nazywane rynkiem przyszłości XXI wieku – podkreślał dr Carsten Ott, dyrektor ze spółki Hessen Trade & Invest GmbH. – Zaopatrzenie w energię, rosnąca ilość odpadów, zmniejszanie się zasobów wodnych: w tych obszarach heska branża technologii środowiskowych oferuje sku-

teczne metody i koncepcje biznesowe.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli marszałek Marek Woźniak oraz minister gospodarki, transportu i rozwoju regionalnego Hesji Florian Rentsch, a patronat medialny sprawował „Monitor”.

\*\*\*  
W dniach 23-24 października Departament Środowiska UMWW oraz Ministerstwo Dolnej Saksonii do spraw Środowiska, Energii i Ochrony Klimatu zorgani-

zowały w Poznaniu międzynarodowe warsztaty dotyczące gospodarki wodno-ściekowej i ochrony powietrza w Wielkopolsce oraz Dolnej Saksonii.

Spotkanie, zainaugurowane przez członka zarządu województwa Tomasza Bugajskiego, adresowane było przede wszystkim do polskich i niemieckich samorządowców, naukowców, ekspertów. Dwudniowe warsztaty umożliwiły wymianę doświadczeń i poglądów w zakresie ochrony powietrza i wód. **RAK**

## Nowoczesne technologie w opiece nad seniorami

Jak innowacyjne rozwiązania teleinformatyczne mogą wpływać na prowadzenie polityki społecznej?

CASA to współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, realizowany w ramach europejskiego programu Interreg IVC projekt, skupiający się na rozwoju regionalnej polityki społecznej oraz wymianie doświadczeń i wiedzy z zakresu innowacji teleinformatycznych, a także problematyce usług dla osób starszych. Wielkopolska jest jednym z 14 regionów zaangażowanych w tę współpracę.

Zachodzące zmiany demograficzne sprawiają, że we współczesnych społeczeństwach niezbędne staje się przygotowanie miejsc opieki dla starszych i przewlekle chorych obywateli. Wymiana doświadczeń i dobrych praktyk ma pozwolić na zorganizowanie ich w sposób nowoczesny, wykorzystujący możliwości technologii teleinformatycznych. Takie działania są również okazją do tworzenia przez innowacyjne firmy zupełnie nowych narzędzi i usług związanych ze stałą opieką medyczną.

W dniach 10-11 października w Gent, w belgijskiej Flandrii odbyła się wizyta studyjna w ramach programu CASA, poświęcona jakości życia osób wymagających opieki oraz współpracy regionalnej polityki, biznesu i wiedzy w tym zakresie.

Podczas wyjazdu jego uczestnicy, w tym przedstawiciele Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu oraz Urzędu Marszałkowskiego, mieli okazję zapoznać się ze sposobami organizowania tego rodzaju opieki we Flandrii. Omówiono programy stworzone dla osób starszych i ich rodzin, lekarzy, pielęgniarek oraz aptekarzy. W programie znalazły się m.in. odwiedziny w instytucie iMinds, badającym np. jakie codzienne problemy osób starszych można rozwiązać za pomocą nowoczesnych technologii, a także w WZC Weverbos, innowacyjnym domu opieki, na potrzeby którego stworzono kompleksowy system teleinformatyczny, ułatwiający seniorom życie, a personelowi pracę.

Kolejne wizyty studyjne w ramach programu CASA zaplanowano na grudzień. **ABO**

## Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 28 października, podczas XXXVIII sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



**Bogdan Trepiński (PO)** nawiązał do przypadającej w 2016 roku 1050. rocznicy chrztu Polski. Zaapelował, by województwo przyjęło na siebie rolę koordynatora rocznicowych obchodów w regionie. Zwrócił też uwagę na potrzebę ubiegania się z tej okazji o fundusze ogólnopolskie.



**Waldemar Witkowski (SLD)** powrócił do swojej interpelacji w sprawie premii „Hiszpanki”, wyrażając niezadowolenie z otrzymanej odpowiedzi. Mówił również o potrzebie wystąpienia o zmianę wzoru oświadczeń majątkowych radnych oraz sygnalizował potrzebę ułatwień dla pacjentów chcących skorzystać z podległych samorządowi województwa placówek medycznych.



**Marcin Porzucek (PiS)** pytał o zasadność niektórych działań podejmowanych przy okazji prac remontowo-budowlanych w piłskim Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Radny dopytywał też o zapowiedziane spotkanie w Pile z udziałem ministra transportu.



**Jan Grzesiek (PSL)** poruszył sprawę problemów komunikacyjnych związanych z przedłużającym się remontem mostu w Nowym Mieście nad Wartą. Sygnalizował, by w strategicznych dokumentach uwzględnić budowę w przyszłości dodatkowej przeprawy drogowej przez Wartę.



**Andrzej Mroziński (SLD)** mówił o podziale pieniędzy przekazywanych na budowę dróg dojazdowych do pól. Radny pytał, czy uzyskanie przez gminy tych dotacji od województwa było uzależnione od ich wcześniejszego wsparcia finansowego dla Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.



**Marek Sowa (PiS)** powrócił do swoich wcześniejszych wystąpień w sprawie ścieżki rowerowej wokół zbiornika w Pakosławiu oraz budowy zbiornika w okolicach Kościana. Radny pytał też o zasady kontraktowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia świadczeń opiekuńczo-leczniczych, zwłaszcza na obszarze południowej Wielkopolski.



**Błażej Spychalski (PiS)** pytał o okoliczności wyznaczenia terminu premiery współfinansowanego przez samorząd województwa filmu „Hiszpanka”. Radny poprosił o informację o zapisach w odpowiedniej umowie dotyczących tego, kiedy ten film ma zostać pokazany.



**Seweryn Kaczmarek (SLD)** przypomniał starania samorządowych władz gminy Kobyła Góra o alternatywne poprowadzenie przebiegu drogi wojewódzkiej numer 449. Radny pytał o możliwość uwzględnienia takiej inwestycji w najbliższych planach inwestycyjnych województwa.



**Kazimierz Pałasz (SLD)**, nawiązując do uchwalonych przez sejmik zmian w statucie Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie, poruszył kwestię korekty związanej ze stanowiskiem zastępcy dyrektora. Radny pytał, czy władze województwa planują przeprowadzenie konkursu na wspomniane stanowisko. **ABO**

# 100 tysięcy na rocznicę

Sejmik przyznał gminie Murowana Goślina dotację na przygotowanie scenariusza inscenizacji nawiązującej do chrztu Polski.

**K**omisja Kultury dwukrotnie debatowała na temat dofinansowania dla widowiska w Murowanej Goślinie. Na pierwszym wrześniowym posiedzeniu radni zgłosili szereg wątpliwości i w efekcie wstrzymali się z decyzją w sprawie ewentualnej dotacji na realizację przedsięwzięcia. Temat powrócił na kolejnym spotkaniu, w którym wziął udział burmistrz Murowanej Gośliny Tomasz Łęcki. Przypomniał on dzieje widowisk historycznych i podobnych wydarzeń odbywających się na terenie gminy. Zachęcając radnych do wydania pozytywnej opinii, burmistrz omówił m.in. biznesplan, dotychczasowe przygotowania, planowane korzyści oraz harmonogram działań.

Inicjatywę organizacji plenernego widowiska z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski poparł również marszałek Marek Woźniak, który stwierdził, że to pierwszy taki pomysł w Polsce i warto go wesprzeć tzw. kapitałem startowym.

Radni koalicji PO-PSL zaakceptowali projekt uchwały, ale podczas sesji sejmiku swoje wątpliwości w tej sprawie wyrazili przedstawiciele opozycji. – Klub radnych SLD nie chce być przeciwny temu wnioskowi, ale oczekuje potwierdzenia ze strony mar-



**Francuski park Puy du Fou słynie z widowiskowych inscenizacji prezentujących historię kraju. Czy podobne spektakle zagospodzą w Murowanej Goślinie?**

szalka, czy dzisiejsza decyzja o dotacji nie zobowiązuje nas do wspierania tego projektu z budżetu województwa lub pieniędzy unijnych w kolejnych latach – pytał radny Waldemar Witkowski (SLD). Marszałek Marek Woźniak odpowiedział, że uchwała sejmiku mówi o jednorazowym wsparciu na przygotowanie scenariusza. Zdaniem marszałka to unikatowy w skali

kraju projekt, który pozwoli zorganizować powtarzalne widowisko o historii Polski, a także zbudować park historyczny, w którym prezentowane będą różne wydarzenia. – Chcemy dać szansę organizatorom, tym bardziej że zainteresowanie tematyką rekonstrukcji historycznych stale rośnie – dodał Marek Woźniak.

Burmistrz Tomasz Łęcki podkreślił, że park historycz-

ny, wzorowany na francuskim parku Puy du Fou, ma być przedsięwzięciem biznesowym, które od 2016 roku powinno samo się finansować. – Nie oczekujemy ciągłego wsparcia z wojewódzkiego budżetu, ale potrzebujemy tzw. kapitału początkowego.

Ostatecznie radni zgodzili się na dofinansowanie scenariusza kwotą 100 tys. zł. **RAK**

## Wspólne obchody 1050. rocznicy chrztu Polski



FOT. P. RATAJCZAK

**Przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i kościelnych podpisali 22 października list intencyjny dotyczący wspólnych obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski. Sygnatariuszami listu są: metropolita poznański abp Stanisław Gądecki, prymas Polski abp Józef Kowalczyk, dyrektor Narodowego Centrum Kultury Krzysztof Dudek, wojewoda wielkopolski Piotr Florek, marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak, prezydent Poznania Ryszard Grobelny, prezydent Gniezna Jacek Kowalski, starosta poznański Jan Grabkowski oraz starosta gnieźnieński Dariusz Pilak. **RAK****

## Bo z podatków więcej wpływa

**Sejmik skorygował budżet: większe wpływy i mniejsze wydatki oznaczają niższy deficyt regionalnej kasy.**

Podczas październikowej sesji sejmiku radni przegłosowali zmiany w planie dochodów i wydatków województwa na 2013 rok oraz w wieloletniej prognozie finansowej. Rezultatem dokonanych korekt jest zmniejszenie zaplanowanego na bieżący rok deficytu w budżecie o 48 milionów złotych.

Co pozwoliło załatać część dziury w regionalnej kasie? Po pierwsze – wyższe dochody. Według skorygowanego planu województwo uzyska o 9 mln zł więcej z podatku od osób fizycznych (PIT) oraz o 8 mln zł więcej z podatku od osób prawnych (CIT). Drugi czynnik to zredukowanie (w sumie o około 30 mln zł) zaplanowanych wydatków. Część zadań została przesunięta na kolejny rok (np. 12,2 mln zł płatności za budowę nowej

siedziby samorządu), zredukowano rezerwę na poręczenie kredytów dla SPZOZ-ów (to 4,3 mln zł), oszczędności przyniosły też rozstrzygnięcia niektórych przetargów.

Konsekwencją powyższych zmian było uchwalenie przez sejmik nowelizacji uchwały wyznaczającej maksymalną kwotę, na jaką województwo może wyemitować w tym roku obligacje. Została ona obniżona również o 48 mln zł. **ABO**

## Uczcili pamięć premiera

Chwilą ciszy rozpoczęła się sesja sejmiku województwa 28 października. W ten sposób radni uczcili pamięć zmarłego w tym dniu w wieku 86 lat Tadeusza Mazowieckiego.

Pierwszy premier III Rzeczypospolitej był w przeszłości związany także z Wielkopolską. Przez dwie kadencje (w latach 1991-1993 oraz 1993-1997) był posłem – wybranym z listy Unii Demokratycznej – reprezentującym w Sejmie okręg poznański. **ABO**



# Plan na przyszły rok

Województwo zamierza przekazać organizacjom pozarządowym co najmniej 10 milionów złotych.

Radni uchwalili „Program współpracy Samorządu Województwa Wielkopolskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2014 rok”. Podczas sesji, która odbyła się 28 października, sejmik przyjął stosowną uchwałę w tej sprawie. Wcześniej radni zapoznali się z informacją na temat przebiegu konsultacji projektu tego dokumentu.

Program reguluje zakres i formy współdziałania samorządu województwa z „trzecim sektorem”. Najistotniejszy z punktu widzenia organizacji pozarządowych zapis do-

kumentu stanowi, że na realizację tego programu w 2014 roku planowana jest kwota nie mniejsza niż 10 milionów złotych.

Jakie sfery aktywności obejmie ta współpraca? Lista wymienionych priorytetów jest dość długa i obejmuje m.in.: kulturę, sport i turystykę, ratownictwo wodne, szeroko rozumianą politykę społeczną (np. działania na rzecz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, promocję zatrudnienia i aktywizacji zawodowej, rozwój ekonomii społecznej), ochronę zdrowia i przeciwdziałanie uzależnieniom, edukację. Wspomagana będzie również

taka działalność, która wspiera: rozwój gospodarczy, rozwój obszarów wiejskich, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, integrację europejską i kontakty między społeczeństwami.

Podobnie jak w poprzednich latach przewidywane są dwa rodzaje współpracy. Pierwszy, najczęściej spotykany, to wspieranie realizacji zadań publicznych (organizacje dostają dofinansowanie do swoich działań). Drugi polega na powierzaniu wykonywania zadań publicznych (samorząd je w całości finansuje) – ta forma dotyczy głównie wspomagania szkolenia sportowego młodzieży,

na podstawie wieloletnich umów zawieranych z wyspecjalizowanymi podmiotami.

Pieniądże będą dzielone na podstawie otwartych konkursów ofert przeprowadzonych w poszczególnych sferach aktywności organizacji pozarządowych. Ich ogłoszenie odbywać się będzie na podstawie uchwał podjętych przez zarząd województwa.

Dlaczego samorząd dzieli się zadaniami – i pieniędzmi! – z organizacjami pozarządowymi? Wśród wymienionych w programie celów znajdziemy m.in. rozwój potencjału społeczności lokalnej i poprawę jakości życia Wielkopolan. ABO

## Dyskusje o samorządach



Przewodniczący wielkopolskiego sejmiku Lech Dymarski wziął udział w obradującym w Bydgoszczy Konwencie Przewodniczących Sejmików Województw RP. Jednym z punktów obrad był wybór przewodniczącego konwentu, którym został Kazimierz Barczyk, stojący na czele małopolskiego sejmiku. Podczas obrad przyjęto także stanowiska do projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw. Polityka regionalna i tematy związane z gospodarką przestrzenną były z kolei kwestiami podejmowanymi przez przewodniczących sejmików podczas wspólnego posiedzenia z Konwentem Marszałków Województw RP. SN

## Jak się mają szpitale?

Radni z Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego debatowali o kondycji finansowej wojewódzkich szpitali.

Przy okazji omawiania informacji o sytuacji tych placówek w pierwszym półroczu 2013 r., radny Zbigniew Czerwiński zauważył poprawę kondycji finansowej w podległych samorządowi województwa WSZ w Lesznie i Koninie. Jednocześnie podkreślił, że szpital wojewódzki w Poznaniu w latach 2012-2013 mimo wzrostu przychodów nie zmniejszył strat i pytał, kiedy placówka wyjdzie na prostą.

Zdaniem przedstawicieli Departamentu Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom UMWW bilans wojewódzkiego szpitala wynika m.in. z niedawnych dużych inwestycji, choć jednocześnie zapowiedziano przygotowanie odrębnej analizy dla członków komisji zawierającej stosowne wyliczenia. Radni zgodzili się też, by na kolejne posiedzenie komisji zaprosić dyrektora placówki Jacka Łu-

komskiego, który będzie mógł rozwiązać zgłaszane wątpliwości.

Z przedstawionych danych wynika, że w pierwszym półroczu 23 wojewódzkie placówki wygenerowały prawie 6 mln zł zysku. Najlepszym wynikiem finansowym w tym okresie mogą pochwalić się Wielkopolskie Centrum Onkologii w Poznaniu (4 mln zł) i Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Poznaniu (3,9 mln zł). Największą stratę (ponad 4,3 mln zł) zanotował wspomniany już poznański szpital wojewódzki.

Radni pozytywnie zaopiniowali zmiany w budżecie dotyczące zakupu dla szpitali tzw. lifepacków oraz sprzętu umożliwiającego teletransmisję danych medycznych z karetki do szpitala. Zestawy ratujące życie pozwolą na skuteczniejszą i szybszą pomoc pacjentom z objawami zawału serca, którzy mogliby być monitorowani przez lekarzy tuż po zabraniu przez karetkę, zanim trafią do szpitala. RAK

## Szkoły powyżej średniej

Sejmik zapoznał się z informacją o działalności szkół prowadzonych przez samorząd województwa.

Okazją do dyskusji na ten temat było sprawozdanie z realizacji zadań oświatowych szkół i placówek prowadzonych przez samorząd województwa wielkopolskiego z uwzględnieniem egzaminów zewnętrznych, a także informacja o działaniach prowadzonych w tym zakresie przez Departament Edukacji

i Nauki UMWW w roku szkolnym 2012/2013.

Radni przeanalizowali m.in. wyniki egzaminów końcowych. Z danych wynika, że wojewódzkie szkoły nie muszą się wstydzić, bo wypadają dobrze na tle innych placówek. Wysoka jest np. zdawalność egzaminów zawodowych w szkołach medycznych. W 24 przypadkach (na 31) zdawalność egzaminu była wyższa od średniej krajowej w poszczególnych za-

wodach, a aż w 8 z nich egzaminu zdali wszyscy uczniowie.

Omówiono również oszczędności wynikające z obcięcia subwencji oświatowej, a także dochody i wydatki wojewódzkich szkół, w tym m.in. największe koszty związane z funkcjonowaniem internatów i utrzymaniem budynków. Radni poprosili również urzędników o analizę, ile kosztuje kształcenie jednego ucznia w danej szkole. RAK

## Spotkanie z heskimi parlamentarzystami



Parlamentarzyści heskiego landtagu spotkali się 25 października w Poznaniu z przewodniczącym wielkopolskiego sejmiku Lechem Dymarskim i przedstawicielami wszystkich sejmikowych klubów radnych. Podczas rozmów (na zdjęciu) poruszono m.in. kwestię niedawno zakończonych w Hesji wyborów krajowych i trwających rozmów koalicyjnych. Spotkanie było elementem dwudniowej wizyty heskich gości w Wielkopolsce. Na czele delegacji z Niemiec stał wicepremier Jörg-Uwe Hahn, który spotkał się z marszałkiem Markiem Woźniakiem. Hescy politycy odwiedzili również lotnisko Ławica, gdzie rozmawiali z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem i władzami portu, a także Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie. Niemcy spotkali się też z przedstawicielami Instytutu Zachodniego w Poznaniu. ABO

## Powstanie powstaniec

Sejmik wspiera budowę pomnika w Grodzisku Wielkopolskim.

Z okazji zbliżającej się 95. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego grodziszczanie postawią pomnik Powstańca Wielkopolskiego. Rzeźba, przedstawiająca postać żołnierza wmięsanego w tłum, stanie w centralnym

punkcie placu Powstańców Wielkopolskich.

Koszty realizacji tej inicjatywy oszacowano na 65.000 złotych. 28 października sejmik przyjął uchwałę wyrażającą zgodę na udzielenie pomocy finansowej gminie Grodzisk Wielkopolski. Województwo przekaże na budowę pomnika dotację w kwocie 30.000 złotych. ABO

## Najlepsi na wsi

5 listopada w Gołuchowie nagrodzono laureatów VII edycji konkursu na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce.

Do konkursu organizowanego przez Urząd Marszałkowski nadesłano 65 zgłoszeń. Oceniano je w trzech kategoriach: gospodarstw agroturystycznych w gospodarstwach rolnych, obiektów bazy noclegowej o charakterze wiejskim i budynków o charakterze terapeutycznym, edukacyjnym, rekreacyjnym, wykorzystującym tradycyjne walory wsi.

Nagrodę specjalną i dwa wyróżnienia przyznano też za ocalenie dziedzictwa kulturowego i przywrócenie świetności wiejskim siedzibom ziemiaństwa zamieszkującego Wielkopolskę.

Wśród nagrodzonych znalazły się obiekty ze Skrzynek, Lipki Wielkiej, Przyborowa, Jaskowa, Wierzenicy, Tarnowa, Trzebienia, Korwina, Przeclawia, Krobi, Budziszlawa Kościelnego, Czeszewa, Tłokini Kościelnej i Połazejewa oraz projekt ze Spławia.

Laureaci otrzymali nagrody finansowe i dyplomy, które wręczył członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski.

Lista laureatów dostępna jest na stronie internetowej [www.umww.pl](http://www.umww.pl). RAK

# Nauka z pomysłami

Gimnazjaliści z Rozdrażewa i licealiści z Wolsztyna zwyciężyli w drugiej edycji projektu „eSzkoła – Moja Wielkopolska”.

W ramach konkursu na najlepszy projekt matematyczno-przyrodniczy uczniowie prezentowali dowolny temat za pomocą najnowszych technologii. Mogli korzystać z laptopów, tabletów, aparatów cyfrowych i bezprzewodowego internetu. Podobnie jak w ubiegłym roku, w szkołach znów było kreatywnie, ciekawie i z pasją. Oprócz chemicznych doświadczeń, układania matematycznych ciekawostek i przedstawiania powiatowych atrakcji turystycznych, młodzież działała na rzecz lokalnych społeczności. Łącznie w 105 wielkopolskich gimnazjach i liceach powstało 315 projektów.

– Nowoczesne technologie powinny być częścią dzisiejszej szkoły – twierdzi Joanna Ganowicz, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW. – Jednak nie zapominajmy o pomysłowości i kreatywności uczniów. To właśnie dzięki nim możemy mówić o sukcesie projektu.



W trakcie finałowej gali najlepsze zespoły zaprezentowały swoje projekty.

Z kolei członek zarządu województwa Tomasz Bugajski podkreślił podczas finałowej gali w Auli UAM, że szkoła powinna przekazywać praktyczną wiedzę i umiejętności z zakresu nowinek technicznych, zarządzania czasem i pracy metodą projektową. Temu służyło m.in. 17 „wirtualnych wykładów”, które poprowadzili najlepsi polscy naukowcy i badacze

oraz eksperci z wielu dziedzin.

Podsumowanie „eSzkoły” odbyło się 23 października w Poznaniu, gdzie najlepsze zespoły zaprezentowały swoje pomysły. Wśród licealistów zwyciężyli uczniowie z LO im. Marii Curie-Skłodowskiej z Wolsztyna, którzy zadbał o promocję tamtejszej parowozowni, opracowując m.in. audioprzewodniki dla zagra-

nicznych turystów oraz konstruując hybrydę parowo-elektryczną. W młodszej kategorii wygrało gimnazjum w Rozdrażewie z projektem „Na tropie woskowych tajemnic”.

Projekt „eSzkoła – Moja Wielkopolska” realizują samorząd województwa, poznański UAM i Ogólnopolska Fundacja Edukacji Komputerowej. RAK

## Nauczyciele nagrodzeni

W Dniu Nauczyciela uhonorowano najlepszych pedagogów z placówek podległych samorządowi województwa.

Wielkopolskie obchody Dnia Edukacji Narodowej zorganizowane zostały 14 października w niezwykle sceneryjnie odnowionej Sali Białej poznańskiego Bazaru.

Podczas uroczystości członek zarządu województwa Tomasz Bugajski wręczył nagrody i wyróżnienia pedagogom z placówek oświatowych podległych regionalnemu samorządowi. Uhonorowano ich za wzorowe prowadzenie szkoły oraz za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Zarząd województwa przyznał trzy nagrody pierwszego stopnia i jedenaście nagród drugiego stopnia oraz szesnaście wyróżnień pierwszego stopnia i sześć wyróżnień drugiego stopnia.

Spotkanie w Bazarze było okazją do podsumowania osiągnięć i ważnych wydarzeń w życiu szkół. Podczas uroczystości oficjalnie powitano i pożegnano nauczycieli rozpoczynających lub kończących pracę w charakterze dyrektorów placówek oświatowych. ABO

## Dbają o zdrowie



Akcji towarzyszyły pokazy medyczne.

Ponad 1000 osób odwiedziło punkty medyczne w Poznaniu, Lesznie i Koninie.

„Trzeźwo spoglądajmy na swoje zdrowie” – to hasło kampanii Urzędu Marszałkowskiego i spółki Szpitale Wielkopolski, podczas której Wielkopolanie mogli bezpłatnie się przebadac.

11 października nad Jezioro Maltańskim w Poznaniu wykonywano badania profilaktyczne m.in. w kierunku nadwagi, cukrzycy, chorób układu krążenia i wad wzroku. Chętni mogli wysłuchać porad kardiologa, dietetyka i psychologa od uzależnień, a także założyci tw. alkoholigle, symulujące stan nietrzeźwości.

Pikniki zdrowotne odbyły się też przy wojewódzkich szpitalach w Lesznie i Koninie. Celem akcji była promocja zdrowego stylu życia i profilaktyki zdrowotnej oraz informacja o sposobach walki z uzależnieniami. RAK

## Trwa wykaszanie rowów, by woda nie wylewała na pola

By rowy melioracyjne mogły przyjąć nadmiar wody, muszą zostać oczyszczone i odmulone. W przeciwnym razie wylewają na pola i okoliczne łąki, co szczególnie odczuwają rolnicy.

Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu regularnie wykonuje konserwację, ale możliwości ma ograniczone z uwagi na fundusze oraz przepisy o ochronie przyrody.

Druga połowa roku dla WZMiUW jest szczególnie pracowita. Na wałach przeciwpowodziowych oraz w korytach rzek trwają prace konserwacyjne polegające na wycięciu zakrzacek, samosiejek i odrostów ze skarp oraz pasa ochronnego wałów, usuwaniu zatorów z gałęzi, odpadów i drzew powalonych przez bory, a także wycięciu odrostów z koryt rzek.

Jesienne prace pozwalają lepiej przygotować się do spływu wód powodziowych i lodu wiosną. Zgodnie z harmonogramem są one prowadzone do końca roku.

– Aby utrzymać właściwy stan rzek i cieków, konieczne



Cezary Siniecki (w środku), zastępca dyrektora WZMiUW, nadzoruje wykaszanie rowów.

byłoby wykonanie dwa razy w roku zabiegów konserwacyjnych – mówi Cezary Siniecki, zastępca dyrektora WZMiUW. – Niestety, na takie rozwiązanie nas nie stać, nie możemy jednorazowo objąć pracami całego naszego „gospodarstwa”, czyli ponad 7 tysięcy kilometrów rzek i kanałów. Rocznie z budżetu państwa oraz (od trzech lat) z rezerwy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dostajemy około 30 milionów złotych. Rozumiem rolników, że czasami się denerwują, ale

nie jesteśmy w stanie zrobić więcej właśnie ze względów finansowych.

Z uwagi na vegetację roślin zdecydowaną większość robót wykonuje się w drugiej połowie roku. Tym bardziej że Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych jest zobowiązany uwzględnić okres lęgowy ptaków, który trwa do 15 lipca. W tym przypadku podlega rygorystycznym wymogom stawianym przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. AP



## Prawie bez granic

Jedyny dokument, o którym nie możemy zapomnieć, wyjeżdżając do innego kraju Unii Europejskiej, to dowód osobisty lub paszport.

Sami możemy zdecydować, który z nich zabierzemy w podróż. Dokumenty te nie muszą być ważne przez kolejne 3 lub 6 miesięcy, a jedynie na okres naszego pobytu za granicą.

Większość państw unijnych oraz kraje Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Islandia, Norwegia i Szwajcaria) są objęte strefą Schengen, w której zniesiono kontrole graniczne. Brak kontroli na granicach nie zwalnia nas z obowiązku posiadania przy sobie dokumentu, który w razie potrzeby potwierdzi naszą tożsamość. Ponadto Irlandia i Wielka Brytania nie zdecydowały się na przyłączenie do strefy Schengen, a jej pełnoprawnymi członkami nie są jeszcze Bułgaria, Cypr, Rumunia i Liechtenstein (tam obowiązują kontrole graniczne).

Jeżeli nasz wyjazd trwa krócej niż 3 miesiące, kraj,

w którym przebywamy, nie może wymagać od nas żadnych formalności z wyjątkiem zgłoszenia pobytu, co jest wymagane przez niektóre państwa członkowskie.

W przypadku dłuższej podróży lub przeprowadzki do innego kraju, może on zobowiązać nas do spełnienia pewnych formalności, jak obowiązek meldunku, przedstawienie zaświadczenia o zatrudnieniu, świadectwa prowadzenia działalności gospodarczej lub wpisu na studia.

W podróży zawsze może nam towarzyszyć małżonek, nawet jeśli pochodzi z kraju niebędącego państwem członkowskim UE. W takim przypadku, jeżeli podróż trwa krócej niż 3 miesiące, wystarczy mu ważny paszport.

**2013 to Europejski Rok Obywateli, poświęcony tematyce praw obywatelskich przysługujących osobom pochodzącym z 28 państw członkowskich UE. Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli omawia w swoim cyklu najważniejsze przysługujące Europejczykom prawa.**



# Regiony patrzą na rok 2020

Wielkopolskie akcenty podczas Open Days w Brukseli.



Obrady polskiej delegacji przed sesją Komitetu Regionów.

Jedenasty Europejski Tydzień Regionów i Miast odbywał się w dniach 7-10 października. Zgromadził niemal 6000 uczestników z około 200 regionów i miast, którzy wzięli udział w ponad 100 warsztatach. Przewodnim tematem była perspektywa roku 2020, zamknięta nową perspektywą finansową UE.

O reformie polityki rozwojowej UE na lata 2014-2020 rozmawiano podczas telewizyjnej debaty w Brukseli z udziałem komisarza UE ds. budżetu Janusza Lewandowskiego, marszałka Wielkopolski Marka Woźniaka i marszałka Mazowsza Adama Struzika. Janusz Lewandowski oraz europosłanka Danuta Hübner byli też wśród go-

ści obradującego podczas Open Days w Brukseli Związku Województw RP, w którym wzięła udział czteroosobowa delegacja z naszego regionu.

Wielkopolskie biuro w Brukseli współorganizowało warsztat „Regiony na rzecz produktywnego i zrównoważonego rolnictwa” z udziałem dr Joanny Witczak z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Nasze doświadczenia we wdrażaniu inicjatywy JEREMIE kilkusetosobowemu gremium podczas warsztatu „Instrumenty finansowe w polityce spójności w latach 2014-2020” przedstawił dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego UMWW Radosław Krawczykowski. A Zbigniew Palenica z zarządu firmy Solaris

uczestniczył w warsztacie grupy EPP „Mobilność obywateli i biznesu w regionach i miastach”. Podczas Open Days odbyło się też zgromadzenie ogólne Europejskiej Sieci Regionów Podmiejskich PURPLE oraz szereg seminariów i warsztatów dotyczących polityki terytorialnej. Uczestniczyli w nich wicemarszałek Wojciech Jankowiak i dyrektor Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego Marek Bryl.

Tematyki związanej z perspektywą roku 2020 nie zabrakło także podczas odbywającej się równoległe z Open Days sesji plenarnej Komitetu Regionów i poprzedzającego ją spotkania polskiej delegacji, któremu przewodniczył marszałek Marek Woźniak. ABO



Wielkopolanie podczas obrad Związku Województw: wicemarszałek Wojciech Jankowiak, radna Tatiana Sokołowska, przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, marszałek Marek Woźniak.



O naszym wdrażaniu JEREMIE słuchało w Brukseli kilkaset osób.



Komisarz Janusz Lewandowski i marszałek Marek Woźniak podczas debaty telewizyjnej w trakcie Open Days.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak i dyrektor WBPP Marek Bryl podczas obrad sieci PURPLE.



Dr Joanna Witczak w trakcie warsztatu współorganizowanego przez biuro Wielkopolski w Brukseli.



Zbigniew Palenica (w środku) mówi o przekraczaniu granic przez firmę Solaris.

## Monitorują stan demokracji

W sesji Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy, która odbyła się w dniach 29-31 października w Strasburgu, wzięł udział wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Podczas obrad skupiono się na problemie kryzysu ekonomicznego w Europie, funkcjonowaniu demokracji na Węgrzech, Ukrainie, w Danii oraz Albanii, regionalizacji i decentralizacji władzy w Europie oraz dostępie do regionalnego rynku pracy dla migrantów.

Na zaproszenie ambasador Urszuli Gacek oraz przewodniczącego polskiej delegacji Wojciecha Jankowiaka odbyło się również spotkanie w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Radzie Europy, będące okazją do rozmów delegacji z Polski, Ukrainy, Mołdawii, Armenii i Gruzji. ABO

## Samorządowy punkt widzenia

O przyszłości Europy w kontekście bezpieczeństwa energetycznego oraz współpracy z państwami Partnerstwa Wschodniego rozmawiano w gronie europejskich samorządowców.

18 października w Kownie grupa Europejskiej Partii Ludowej w Komitecie Regionów zorganizowała seminarium na temat bezpieczeństwa energetycznego w UE. Zwrócono uwagę, że zapewnienie zrównoważonych i bezpiecznych dostaw energii oraz konkurencyjnych cen jest niezbędne do prawidłowego rozwoju państw unijnych.

Z kolei II Forum Rozwoju Gospodarczego, które odbyło się 29 października w Warszawie, poświęcone zostało regionom i miastom krajów Partnerstwa Wschodniego.

W obu spotkaniach wzięł udział marszałek Marek Woźniak, wiceprzewodniczący Komitetu Regionów. ABO

## Obecni w Doniecku

Nie mogło zabraknąć przedstawicieli naszego regionu podczas VI Międzynarodowego Szczytu Inwestycyjnego, który odbywał się w dniach 17-18 października w Doniecku.

Pierwszy argument uzasadniający obecność to ranga tego wydarzenia. Oprócz gości z zagranicy wzięli w nim udział najważniejsi politycy Ukrainy, na czele z prezydentem Wiktorem Janukowiczem.

Drugi powód to rozwijająca się od lat współpraca Wielkopolski z Obwodem Donieckim. Pomagamy budować strukturę tamtejszej lokalnej i regionalnej administracji, dzieląc się naszymi doświadczeniami z transformacji ustrojowej i z wchodzenia w strukturę Unii Europejskiej. Była więc okazja, by porozmawiać z Ukraińcami nie tylko o kontaktach biznesowych, ale i o kontynuacji wspomnianej współpracy. ABO

## Niezwykłe 10 lat współpracy Wielkopolski i Brandenburgii



FOT. A. BOIŃSKI

– Ta dekada współpracy między nami to coś niezwykłego. Patrząc na polsko-niemiecką historię, trudno to uznać za coś normalnego – zauważył były premier Brandenburgii Matthias Platzeck (na zdjęciu). Mówił to po odebraniu od marszałka Marka Woźniaka odznaki honorowej „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”, podczas uroczystości zorganizowanej 15 października w poznańskim Teatrze Nowym. Tego dnia do stolicy Wielkopolski przyjechało wielu znamienitych gości zza Odry, na czele z premierem Brandenburgii Dietmarem Woidke, by świętować 10 lat współpracy naszych regionów. Elementem obchodów była konferencja na temat publicznego transportu zbiorowego, której uczestnicy zastanawiali się m.in., czy rozwiązania komunikacyjne aglomeracji berlińskiej można przenieść do Poznania. Odbyło się też podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy wielkopolskim Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych a Związkiem Straży Pożarnych Brandenburgii. ABO, RAK

# Nowy WRPO niemal gotowy. Co nam

Co najmniej 2,2 mld euro z Brukseli trafi do Wielkopolski do 2020 r. Chcemy skutecznie zainwestować

Piotr Ratajczak

Mieszkańców Wielkopolski nie trzeba przekonywać, jak ważną rolę odegrały w ostatniej dekadzie pieniądze z Unii Europejskiej. Niemal codziennie korzystamy z dofinansowanych przez Brukselę inwestycji: nowych tramwajów i autobusów, dróg, kanalizacji sanitarnej czy badań w przyrodniczo-lekarskiej. Kolejne przedsięwzięcia będziemy mogli zrealizować w nowym unijnym budżecie.

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020 będzie jednym z trzech największych w kraju. Nasze województwo do 2020 roku otrzyma niemal 2,2 mld euro z UE na realizację programu regionalnego.

Liczymy też na premię za skuteczne wdrażanie programu, bo w 2018 r. Bruksela oceni jego jakość i może nam przyznać dodatkowe fundusze lub w przypadku złego wykorzystania WRPO – odebrać część pieniędzy. Pieniądzy na pewno będzie więcej niż wspomniane 2,2 mld euro, bo podobnie jak w latach 2007-2013 unijny tort podzielono na kieszeń krajową i programy wojewódzkie oraz finansowaną z odrębnego źródła – politykę rozwoju obszarów wiejskich.

Przeliczając euro na złotówki, do naszego regionu trafi około 9 mld zł. To fundusze z Brukseli, które stanowią zawsze część (od 30 do 85 proc.) wartości projektu. Do tego trzeba dodać wkład bu-



Wśród potencjalnych projektów kluczowych WRPO 2014+ wymienia się linię kolejową z Poznania do Piły. Obecnie tory na niektórych odcinkach są tak zdewastowane, że pociągi zwalniają do 20-30 km/godz.

dżetu państwa, a także pieniądze zainwestowane przez samorządy lokalne, przedsiębiorców i innych beneficjentów programu.

## W zaciszu gabinetów

Duże publiczne pieniądze zawsze budzą emocje i wątpliwości, czy wydawane są właściwie. Jak zaplanować te wydatki? W co zainwestować najwięcej? Jakie obszary są kluczowe z punktu widzenia naszego regionu i czy takie rozwiązania zaakceptuje Komisja Europejska? Przed ta-

kimi dylematami stanęli eksperci pracujący nad zapisami nowego WRPO 2014+.

Najpierw w Urzędzie Marszałkowskim opracowano szczegółową diagnozę sytuacji społeczno-gospodarczej Wielkopolski i zaktualizowano strategię rozwoju regionu do 2020 roku. Nakreśliła ona główne cele i kierunki rozwoju województwa, uwzględniając przyszłe inwestycje ze środków UE. Następnie przez kilkanaście miesięcy w zaciszu urzędowych gabinetów powstawał projekt nowego programu regionalnego. Na

podstawie wspomnianych diagnozy i strategii, a także projektów unijnych rozporządzeń i wytycznych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego opracowano szkielet dokumentu. W listopadzie 2012 r. marszałek powołał tzw. zespół zadaniowy Wielkopolska 2014+, który przygotował poszczególne zapisy, starając się dostosować je do oczekiwań i potrzeb potencjalnych beneficjentów. W skład tej grupy weszli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Regionalnego Ośrodka Polityki

Społecznej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W kwietniu 2013 r. rozpoczęła działanie grupa konsultacyjna Wielkopolska 2014+ składająca się (poza przedstawicielami wyżej wymienionych instytucji) z partnerów społecznych, naukowców, samorządowców i reprezentantów rządu, którzy pomogli doprecyzować kluczowe kwestie programu. W maju pierwszej wersji dokumentu wysłano do MRR, które oceniło zgodność WRPO 2014+ z rządowymi wytycznymi.

Wreszcie, gdy powstał kilkusetstronicowy projekt programu, poddano go konsultacjom społecznym.

## Z mieszkańcami i Brukselą

Drugą część dyskusji na temat kształtu nowego programu regionalnego przeprowadzono podczas pięciu spotkań w dawnych miastach wojewódzkich. Mieszkańcy, przedsiębiorcy, naukowcy i samorządowcy z Kalisza, Konina, Piły, Leszna i Poznania razem z urzędnikami zastanawiali się, na co Wielkopolska powinna wydać unijne pieniądze (piszemy o tym w tekście poniżej).

Wcześniej, od grudnia 2012 r. można było zgłaszać ciekawe pomysły na unijne projekty. Urzędnicy uruchomili wtedy internetowy system ewidencji przedsięwzięć planowanych do realizacji na lata 2014-2020. Do końca września zgłoszono ponad 400 wniosków o wartości niemal 10 mld zł, w tym dofinansowanie UE miałyby wynieść prawie 7,6 mld zł. Najwięcej dotyczyło dróg, ekologii, infrastruktury edukacyjnej (łącznie z bazą sportową dla szkół), energii, społeczeństwa informacyjnego, ochrony zdrowia i kultury, co pokazuje, jakiego wsparcia oczekują potencjalni beneficjenci programu.

Latem przeprowadzono też nabór projektów o strategicznym dla województwa charakterze. W odpowiedzi zgłoszono ponad 180 przedsięwzięć. Ponadto istnieje możliwość dofinansowania drogiej dokumentacji, np. studium wykonalności, dla najważniejszych projektów.

## W regionie odbyło się pięć konferencji, podczas których debatowano, jak podzielić unijny tort

Urzędnicy odpowiedzialni za wdrażanie eurofunduszy w regionie odwiedzili w drugiej połowie października Kalisz, Konin, Piłę, Leszno i Poznań, by przedyskutować najważniejsze zapisy projektu Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Do dyskusji nad kształtem nowego programu zaproszono wszystkich mieszkańców regionu, ale wśród uczestników pięciu spotkań, zorganizowanych w dawnych miastach wojewódzkich, dominowali głównie samorządowcy, naukowcy, przedsiębiorcy i przedstawiciele organizacji pozarządowych.

– Będziemy słuchali wszystkich uwag, a najbardziej oczekujemy tych krytycznych – zapowiedział marszałek Marek Woźniak podczas pierwszego spotkania w Lesznie. I takiego sceptycyzmu nie brakowało, zwłaszcza dotyczącego zapowiadanych mniejszych pieniędzy na ochronę zdrowia, kulturę i rozbudowę uczelni. Samorządowcy podkreślali też konieczność zwiększenia dotacji na rozwój dróg lokalnych, na co jednak nie zgadza się Komisja Europejska i MRR. W niektórych subregionach pojawiały się sugestie, by zagwarantować w ramach WRPO 2014+ określoną pulę funduszy dla da-



nego obszaru ze względu na jego specyfikę i trudności rozwojowe. – To oczywiście nie jest moż-

liwe, by podzielić pieniądze, nie wiedząc, na jakie projekty mają być wydatkowane. Wynika to zarówno z obo-

wiązujących procedur, jak i z logiki działania – tłumaczy marszałek. – Zauważamy jednak różne obszary problemowe występujące na terenie województwa i będziemy się starali wyciągać do nich rękę, wykorzystując dostępne instrumenty. Podczas pięciu regionalnych spotkań (na zdjęciu konferencja na Wydziale Prawa UAM w Poznaniu) zgłoszono kilkanaście postulatów uzupełnienia WRPO 2014+ lub wzmocnienia wsparcia dla różnych dziedzin, np. rozwoju regionalnych lotnisk czy centrów kształcenia praktycznego dla uczniów. Przy okazji padło również wiele ważnych pytań, m.in.

o możliwość sfinansowania z funduszy UE doposażenia szkół, budowy inkubatorów przedsiębiorczości, imprez turystycznych czy aktywnych form walki z bezrobociem. Konsultacje społeczne WRPO 2014+ do 4 listopada trwały też w internecie. Projekt dokumentu umieszczono na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl, skąd każdy mógł pobrać formularz zgłaszania uwag, za pomocą którego należało e-mailem przekazać swoje opinie, spostrzeżenia i sugestie do jego treści. Do urzędu wpłynęło kilkadziesiąt zgłoszeń, które są obecnie analizowane. RAK





# przyniesie? Teraz będzie trudniej

te pieniądze w rozwój regionu.

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

Równoległe z konsultacjami społecznymi wykonywana jest ocena WRPO 2014+ i prognoza oddziaływania na środowisko. Po zakończeniu prac i akceptacji dokumentów przez zarząd województwa, trafią one do MRR, a po uzyskaniu wymaganych uzgodnień – do Brukseli. Wówczas rozpoczyna się negocjacje zapisów programu z Komisją Europejską, w których oprócz władz regionu uczestniczyć będzie minister rozwoju regionalnego.

Dopiero gdy rząd zatwierdzi tzw. kontrakt terytorialny (dokument służący koordynacji działań prorozwojowych, podejmowanych przez rząd i samorząd, finansowanych z pieniędzy krajowych, samorządowych i unijnych), a Bruksela da nam zielone światło dla WRPO – zostaną ogłoszone pierwsze konkursy dotacji.

## Unia daje i wymaga

Nowy program to olbrzymia szansa na rozwój regionu, ale

Unia daje nam pieniądze, ale też pilnuje, by wydawać je na określone cele – podkreślają eksperci, zmuszeni pogodzić szerokie aspiracje Wielkopolan i narzucone nam przez Brukselę priorytety.

też spore wyzwanie, zarówno dla marszałkowskich kadr zarządzających programem, jak i dla beneficjentów. Unia daje nam pieniądze, ale też pilnuje, by wydawać je na określone cele – podkreślają eksperci, zmuszeni pogodzić szerokie aspiracje Wielkopolan i narzucone nam przez Brukselę priorytety.

Komisja Europejska silny akcent położyła na wzrost konkurencyjności, polegający na wspieraniu przedsiębiorczości, innowacyjności oraz transferu wiedzy do gospodarki. Drugim filarem europejskiej polityki rozwoju są inwestycje w „zieloną” energię i szeroko pojętą ochronę środowiska, natomiast trzecim priorytetem oraz transferu wiedzy do gospodarki. Drugim filarem europejskiej polityki rozwoju są inwestycje w „zieloną” energię i szeroko pojętą ochronę środowiska, natomiast trzecim priorytetem oraz transferu wiedzy do gospodarki.

Dzięki zastrzykowi euro istotna poprawa powinna też nastąpić w zakresie zastosowań technologii informacyjno-

-komunikacyjnych i rozwoju usług z nimi związanych, np. e-administracji, e-edukacji, e-kultury, e-integracji i e-zdrowia.

Urzednicy marszałka nie ukrywają, że mniej pieniędzy wesprze lokalne drogi, bo Unia Europejska priorytetowo traktuje tylko główne trasy sieci TEN-T, np. ekspresowe i autostrady lub połączenia z nimi. Porównując z perspektywą 2007-2013, istnieje również obawa, że nie będzie dość euro na opiekę zdrowotną, kulturę czy infrastrukturę dla edukacji. Mimo to planuje się pewne inwestycje i programy profilaktyczne związane z opieką kardiologiczną, nowotworową, nad matką i dzieckiem oraz chorobami psychicznymi.

## Co się zmieni?

Nowy WRPO 2014+ będzie dwufunduszowy, czyli zasila jednocześnie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejskiego Funduszu Społecz-

nego (EFS). To jednak nie oznacza, że dany projekt będzie mógł być finansowany z dwóch źródeł (np. inwestycja w drukarnię i szkolenia z jej obsługi dla załogi).

W programie pojawiają się też zintegrowane inwestycje terytorialne, na które przeznaczono około 4,5 proc. funduszy. ZIT umożliwią przedsięwzięcia realizowane wspólnie przez miasta i ich obszary funkcjonalne. W Wielkopolsce takie rozwiązanie zaplanowano w aglomeracji poznańskiej i kalisko-ostrowskiej.

W nowej perspektywie finansowej mniej będzie dotacji, za to częściej pojawiają się instrumenty zwrotne, tj. pożyczki i pożyczki. Zmieniają się zasady dotyczące organizacji i finansowania szkoleń unijnych. To przedsiębiorcy mają zgłaszać do urzędu potrzebę zorganizowania konkretnego szkolenia.

Czas pokaże, czy te zmiany korzystnie wpłyną na wydatkowanie eurofunduszy i czy Wielkopolska była dobrze przygotowana na kolejne unijne rozdanie. •

**– Przypominam sobie naszą rozmowę o WRPO z 2007 roku. Pytałem wówczas pana, jak się czuje człowiek, który ma do wydania 1,3 mld euro. Jak zatem samopoczucie dziś, gdy ma pan do podziału 2,2 mld euro?**

– Czuję, że mamy trudne zadanie do wykonania.

**– Trudniejsze niż przy „starym” WRPO?**

– Tak, z kilku względów. Tym razem mamy do czynienia z dwufunduszowością i dziś nikt nie potrafi jeszcze powiedzieć, jak będą ze sobą współgrać połączone pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. Zwłaszcza że unijna dyrekcja generalna do spraw zatrudnienia, która zajmuje się EFS, ma dość wyśrubowane i mało elastyczne oczekiwania dotyczące wykorzystania tych pieniędzy, co nie ułatwi negocjacji naszego programu z Brukselą. Trudnością może być też sprostanie przez beneficjentów wymaganiom formalnym, choćby analizie „ex ante” przed zatwierdzeniem poszczególnych projektów do realizacji.

**– Chodzi o pokazanie, jakie dane przedsięwzięcie przyniesie efekty?**

– Jakże pozwoli osiągnąć wskaźniki, jakie wywoła realne skutki w przestrzeni publicznej, w jakim stopniu będzie to działanie prorozwojowe.

Pamiętać też musimy, że będziemy podlegali na bieżąco ocenie. Ta szczególnie istotna nastąpi w 2018 roku. Jeżeli wówczas nie uda nam się udowodnić, że dobrze wdrażamy program, może to oznaczać utratę szansy na dodatkowe pieniądze z rezerwy wykonania, a nawet groźbę cofnięcia części już przyznanych kwot.

Jedną z trudności może być pozyskanie dobrych beneficjentów na te najtrudniejsze elementy programu, związane z innowacyjnością, ze współpracą nauki i biznesu. To przedsiębiorcy mają dostawać pieniądze, by pozyskać od naukowców konkretne nowoczesne rozwiązania. Pytanie, czy uda się na tyle skutecznie zbudować związki między tymi dwiema sferami, by wykorzystać dostępną pulę środków.

**– Program trudniejszy, ale za to doświadczenie mamy większe...**

– Dobre przygotowanie naszych kadr na pewno jest dla nas bonusem startowym. W gąszczu uregulowań ten



kapitał ludzki będzie się liczył, także po stronie beneficjentów. Łatwiej powinni mieć ci, którzy już realizowali jakiegoś projektu przy wsparciu unijnym.

**– Jaką, poza wspomnianą dwufunduszowością, wskazywał pan generalną różnicę między nowym WRPO a tym na lata 2007-2013?**

– Myślę, że przygotowywany obecnie program w mniejszym stopniu będzie odpowiadał oczekiwaniom lokalnych środowisk. Nie wszystkie ich plany i zamierzenia będą mogły być dofinansowane z funduszy unijnych. By skorzystać z pieniędzy WRPO, trzeba będzie znaleźć odpowiedni sposób wpisania się ze swoim pomysłem w główne pola interwencji programu.

**– Te pola wyznacza dość ciasno skrojony tym razem unijny gorset. Jakie one będą?**

– Wsparcie UE ma koncentrować się na trzech głównych sferach.

Pierwszy, bardzo silny filar przedsiębiorczości i konkurencyjności, w tym wspomniany transfer wiedzy do gospodarki. To szansa dla najbardziej zaawansowanych technologicznie i aktywnych uczestników życia gospodarczego. Tu będzie dużo pieniędzy, ale raczej nie na proste wyposażenie parku technologicznego przedsiębiorstw, lecz na innowacyjne rozwiązania.

Druga istotna sfera dotyczy szeroko rozumianych odna-

wialnych źródeł energii i działań związanych z ochroną środowiska.

A trzeci element to wsparcie starań o tworzenie nowych miejsc pracy poprzez wzmacnianie kapitału ludzkiego, z silnym akcentem na zmianę kwalifikacji zawodowych.

**– A to, na co wiele środowisk czeka najbardziej, czyli infrastruktura?**

– Na to pieniądze też będą, choć jasno trzeba sobie powiedzieć, że na pewno nie będzie to już tak rozległy front inwestycyjny jak w poprzednich latach. Unia obecnie stawia na główne europejskie korytarze transportowe i połączenia z nimi. Nasze, polskie potrzeby są oczywiście szersze i dotyczą nasycenia kraju drogami regionalnymi i lokalnymi. Tu ostateczne decyzje zapadną po negocjacjach naszego rządu z Komisją Europejską.

**– A na co pieniędzy w WRPO na pewno nie będzie?**

– Generalnie dyskwalifikowane będą te projekty, których ocena nie wykaże odpowiedniego ich wpływu na rozwój regionu. Porównując z perspektywą 2007-2013, bardzo się obawiamy, czy będzie można wydawać znaczne pieniądze na opiekę zdrowotną, kulturę, infrastrukturę dla edukacji.

**– Jakie projekty kluczowe województwo chciałoby zrealizować dzięki unijnemu wsparciu w latach 2014-2020?**

– Możemy powiedzieć o niektórych z nich. Na poziomie krajowym, w ramach kontraktu terytorialnego, czyli porozumienia między rządem a samorządem województwa, chcielibyśmy umieścić listę strategicznych projektów uzgodnionych wspólnie w gronie pięciu regionów Polski zachodniej. Wymienię tu choćby drogi S5 i S11 oraz budowę w Poznaniu Centrum Protonoterapii. O ile będzie taka możliwość po uzgodnieniach z Komisją Europejską, chcielibyśmy spróbować zagwarantować też środki unijne na budowę szpitala dziecięcego. Kolejny duży projekt to rewitalizacja linii kolejowej z Poznania do Piły. Na tej liście powinny się też znaleźć pewne kluczowe inwestycje na drogach wojewódzkich.

**– Kiedy można spodziewać się ogłoszenia pierwszych konkursów w ramach WRPO 2014-2020?**

– Musimy zebrać zgłoszone podczas konsultacji uwagi, cały czas dostrajając projekt do wytycznych płynących z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Przede wszystkim jednak czekamy na ostateczne rozstrzygnięcia z Brukseli, dotyczące budżetu UE i pakietu legislacyjnego, a potem na umowę partnerstwa między rządem a Komisją Europejską. Byłoby dobrze, gdybyśmy zakończyli nasze negocjacje – kontraktu terytorialnego z rządem, a potem programu operacyjnego z Komisją Europejską – przed przyszłorocznymi wakacjami. To pozwoliłoby ogłosić pierwsze konkursy pod koniec 2014 roku.

**– Na ile mobilizujący powinien być fakt, że perspektywa 2014-2020 to w zasadzie ostatni okres, w którym będzie dla nas dostępna unijna pomoc w takiej skali?**

– Musimy się mocno zmobilizować, by skutecznie sięgnąć po te pieniądze, czyli wykonać i rozliczyć wybrane projekty w określonym czasie. Po zakończeniu tego okresu Wielkopolska powinna osiągnąć poziom PKB powyżej 75 procent średniej unijnej, czyli awansować z grupy najbiedniejszych do kategorii regionów przejściowych. Nie wiem, czy awans do grupy trochę bogatszych poprawi nam humor, ale na pewno będzie dowodem, że interwencja unijna w połączeniu z naszym wysiłkiem przyniosła wymierny efekt. •

# Paderewski w Poznaniu

Słynny przyjazd mistrza w grudniu 1918 roku nie był ani pierwszą, ani ostatnią jego wizytą w stolicy Wielkopolski.

Przed 153 laty, 6 listopada 1860 roku w Kuryłówce na Podolu, w rodzinie Jana i Polikseny Paderewskich przyszedł na świat chłopiec, który w przyszłości odegrał ogromną rolę w procesie odzyskania przez Polskę niepodległości. Do dziś Ignacy Jan Paderewski jest w gronie Polaków jednoznacznie kojarzony z maestrią artystyczną – i z odrodzeniem Rzeczypospolitej. Był znakomitym kompozytorem i pianistą umiejącym zafascynować słuchaczy, gdziekolwiek się pojawił. Miał swoje domy w Stanach Zjednoczonych i w Kašnej Dolnej, ale przeważnie przebywał w posiadłości Riond Bosson koło Morges, w Szwajcarii. Z czasem stał się obywatelem świata, ale był znany jako filantrop, wielki orędownik sprawy polskiej i patriotą.

Ignacy Jan Paderewski często bywał w Poznaniu i trwale związany jest z tradycjami stolicy Wielkopolski. Pierwszy raz przyjechał tu w 1890 roku: 13 lutego wystąpił w (nieistniejącej dziś) sali Jeana Lamberta na Piękarach i dwa dni później w Teatrze Polskim. Następnym razem zawitał do Poznania 29 października 1901 roku, gdy grał w sali Lamberta i 12 grudnia tegoż roku – w Teatrze Polskim.

\*\*\*

Najśłynniejszy pobyt Paderewskiego w Poznaniu jest jednak związany z wydarzeniami poprzedzającymi wybuch Powstania Wielkopolskiego.

W politycznym zamieszaniu, jakie zapanowało w stolicy odradzającego się państwa, powszechnie szanowany artysta i patriotą gwarantował uspokojenie emocji, był kimś stojącym „ponad”. Aby z Anglii dostać się do Warszawy, Paderewski musiał najpierw przylecieć do Gdańska, a potem odbyć podróż koleją. Po przybyciu na pokładzie angielskiego krążownika „Concord”, artysta spotkał się z komisarzem Naczelnej Rady Ludowej Wojciechem Korfantym. W wyniku rozmowy Paderewski został przekonany do zmiany trasy podróży i przyjazdu najpierw do Poznania, by omówić sprawy związane z okolicznościami włączenia ziem zaboru pruskiego w granice odrodzonej Rzeczypospolitej, po podpisaniu traktatu pokojowego.

Wiadomość o zbliżającym się przybyciu Paderewskiego do Poznania zelektryzowała polskie środowiska niepodległościowe w mieście, które rzuciły hasło konieczności obrony mistrza przed nieobliczalnym zachowaniem lud-



Helena Paderewska na pokładzie okrętu „Concord”, którym wraz z mężem przyleciała w grudniu 1918 roku z Anglii do Polski. Kadr z filmu „Hiszpanka”.

zę ciemno. Jednak Polacy sobie poradzi-  
li! mieli pochodnie.

Późnym wieczorem w czwartek 26 grudnia 1918 roku na dworzec cesarski w Poznaniu wtoczył się pociąg wiozący artystę i towarzyszących mu oficerów misji alianckiej. Entuzjazm tłumu zgromadzonego przy ulicy Dworcowej sięgnął szczytu. Goście ulicami Dworcową, Świętym Marcinem i Aleją Wilhelmowską (Marcinkowskiego) powozami zostali przewiezieni pod budynek Bazaru. Tam Paderewski wygłosił przemówienia do zebranego tłumu, jedno z okna nad wejściem do hotelu, drugie – w hallu, do dziennikarzy i gości oficjalnych.

Odtąd zniknął, pod pozorem choroby. Jako dyplomatyczny przedstawiciel Warszawy, by nie utrudniać swej sytuacji, nie mógł być kojarzony z ewentualnymi gwałtownymi wystąpieniami, nie mówiąc o powstaniu. Widząc atmosferę, jaka powstała w mieście, wołał jej nie podgrzewać. Nie wiedział jednak, że lawina już ruszyła. Następnego dnia w południe przed hotelem odbyła się manifestacja dzieci szkolnych na cześć mistrza – nie tylko polskich, jak się często pisze. Artysta, jako oficjalnie chory, przyjął tylko delegację, do zgromadzonych zaś przemówiła pani Helena Paderewska.

➤ Ignacy Jan Paderewski często bywał w Poznaniu i trwale związany jest z tradycjami stolicy Wielkopolski.

ności niemieckiej i wojska. Do miasta ścigały oddziały Straży Ludowej z okolicznych miejscowości, zapanowało ogólne rozgorączkowanie.

Strona niemiecka, widząc, co się dzieje, starała się za wszelką cenę nie dopuścić do wyjścia Paderewskiego z pociągu; wówczas rozmowy polityczne (jak często wtedy praktykowano) toczyłyby się w wagonie, na dworcu. Uniesiony ambicją Paderewski odrzucił sugestie wysłanników administracji niemieckiej w tym kierunku. Niemcy więc, by utrudnić manifestację, wygasili światła uliczne w mieście. W rezultacie przez dwa kolejne dni po zapadnięciu zmroku Poznań był oświetlony jedynie z okien mieszkań i wiatryn. Z uwagi na brak śniegu było napraw-

Wybuch nastąpił po południu. Niemcy postanowili zrównoważyć wrażenie manifestacji polskiej sprzed kilkunastu godzin i zorganizowali pochód z Jeżyc do centrum miasta – jednak bez zamiaru czynienia krzywdy Paderewskiemu, który prywatnie w gruncie rzeczy był im całkowicie obojętny. Pod Bazarą doszło do wymiany ognia, zamieszania, a potem walk w niemal całym mieście. Artysta natychmiast został przekwaterowany do pokoju odległego od ulicy i nie pokazywał się publicznie aż do nocy sylwestrowej 31 grudnia 1918 roku, gdy ruszył w dalszą drogę do Warszawy, przez Ostrów Wlkp., Kalisz i Łódź.

\*\*\*

W stolicy I.J. Paderewski objął funkcję premiera i ministra spraw zagranicznych. Do Po-

znania przybył ponownie 8 marca 1919 roku, by skutecznie orędownic w sprawie udzielenia przez Wielkopolską pomocy dla Lwowa oblężonego przez Ukraińców. Kilka miesięcy później, 27 grudnia, uroczyste witany, uczestniczył w obchodach pierwszej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Odtworzono wydarzenia powitalne sprzed roku, artysta znowo przemówił z okna hotelu. To zdjęcie wykonane w tym dniu dziś często są podpisywane jako przyjazd z 26 grudnia 1918 roku.

Ostatni raz mistrz przebywał w Poznaniu między 22 i 29 listopada 1924 roku. Były to dni poświęcone przede wszystkim jego osobie. Otoczony wielką estymą, zamieszkał – oczywiście – w Bazarze. 22 listopada w Ratuszu Paderewski otrzymał dyplom Honorowego Obywatela Miasta Poznania. Następnego dnia w Auli Uniwersyteckiej odebrał doktorat honorowy Uniwersytetu Poznańskiego, a po południu zorganizowano pochód hołdowniczy przed hotelem, z którego okna przemówił artysta. Wieczorem w Operze odbyło się uroczyste przedstawienie opery „Maria” Henryka Opieńskiego. 24 listopada w Auli Uniwersyteckiej zorganizowano koncert utworów I.J. Paderewskiego, z udziałem kompozytora. 26 listopada artysta odwiedził uczniów szkoły noszącej jego imię. W wolnych chwilach państwo Paderewscy odbywali wizyty prywatne w gościnnych domach znajomych poznańców. Zatem czas ten spędzono niezwykle pracowicie.

W kolejnych latach artysta, skłócony z Józefem Piłsudskim, a po jego śmierci stojący na czele opozycyjnego Frontu Morges, nie miał czasu ani warunków na podróże po Polsce. Ale nie zapomniał o Poznaniu. W 1931 roku ufundował miastu pomnik prezydenta Thomasa W. Wilsona. Poznań z kolei upamiętnił w 1928 roku jego osobę piękną, oryginalną tablicą na gmachu Bazaru.

24 listopada 1980 roku imię Ignacego Jana Paderewskiego otrzymała poznańska Akademia Muzyczna. Szczególne były dni 2-4 lipca 1992 roku, gdy w Poznaniu przyjmowano trumnę ze szczątkami mistrza, w drodze do Warszawy. Odtworzono znowu trasę z 26 grudnia 1918 roku, przypomniano zasługi Paderewskiego dla miasta. Niedawno pojawiła się inicjatywa postawienia w Poznaniu pomnika artysty. W pełni należnego.

Marek Rezler

echa naszych publikacji

## Staję w obronie naszej Skalki

W październikowym wydaniu „Monitora Wielkopolskiego”, w artykule „Na skalce, lecz w Poznaniu” autorstwa Marka Rezlera, odczytałem dramatyczne dla mnie stwierdzenie: „Czy nekropolię na Wzgórzu św. Wojciecha można nazwać poznańską Skalką? Chyba jednak nie. I położenie nietrafne, i ranga spoczywających tam osób (z całym szacunkiem) nie sięga tych pochowanych w Krakowie”.

Ta zaskakująca negatywnie wypowiedź Marka Rezlera, skądinąd wytrwałego propagatora wielu ciekawych miejsc w Poznaniu, napeliła mnie żalem. Nie mogę się z takim stwierdzeniem zgodzić. Wspomnienie pochowanych na „Skalce Poznańskiej” przywołuje we mnie poczucie miłości do Ojczyzny nieobce chyba wszystkim Polakom.

Czyż słowa „Jeszcze Polska nie zginęła”, napisane przez Józefa Wybickiego, pochowanego w krypcie tutejszego kościoła, nie poruszają każdego polskiego serca? A Henryk Dąbrowski, którego serce tutaj się znajduje, nie wywołuje podobnych odczuć? A pochowany tamże Feliks Nowowiejski, autor muzyki do „Roty” (kandydującej nawet do roli hymnu narodowego), czyż nie nawiązuje do uczuć obrońcy naszej Ojczyzny? A Paweł Strzelecki, który w Australii, nadając najwyższej górze nazwę Góra Kościuszki, nie pokazywał całemu światu, jak ważni są polscy bohaterowie? I Karol Marcinkowski, który spoczywa w samym jeszcze kościele, współtwórca nurtu pracy organicznej, czyż nie jest u początków tych, z których wywodziło się pokolenie uczestników Powstania Wielkopolskiego? Obecność na „poznańskiej Skalce” tak wielkich Polaków podkreśla, moim zdaniem, ogólnonarodowe znaczenie tego miejsca i nie można o nich powiedzieć, że „ich ranga nie sięga pochowanych w Krakowie”.

Piszę o „poznańskiej Skalce” z sentymentem, bo uważam ją za jedno z najpiękniejszych w kraju miejsc, które nazywamy Mauzoleum Polaków. Nie wstydzę się jej nazywać „poznańską”, bo choć nawiązuje do „krakowskiej”, to jednak w swoim duchu uzupełnia wartość bezcenną dla każdego Polaka, nie tylko mieszkającego w Wielkopolsce.

**Ks. Marek Kaiser, proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Poznaniu**  
(tytuł i skrót od redakcji)

**Od autora:** W pełni podzielam odczucia Księdza Proboszcza w ocenie zasług poszczególnych osób spoczywających w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan. Nikt im tych zasług odbierać nie zamierza, choć w zasadzie poza gen. J.H. Dąbrowskim, J. Wybickim i P.E. Strzeleckim pozostali mają rangę bardziej regionalną niż ogólnopolską. Szczególnie zbędnym akcentem jest nawiązywanie popularną nazwą do Skalki krakowskiej, co z góry nekropolię poznańską stawia w pozycji wtórnej, naśladowczej. A przecież Poznań stać na akcenty własne, wielkopolskie, bardzo mocne i trwałe. Od tej strony popularyzatorów i miłośników regionu czeka jeszcze wielka praca.

Marek Rezler





## Zmagania najmłodszych ratowników

11 października w Szkole Podstawowej nr 74 w Poznaniu odbył się finał pierwszego miejskiego konkursu pn. „Nie bójmy się ratować”.



FOT. 3 X MISZYKOR

Laureaci pierwszego miejskiego konkursu pn. „Nie bójmy się ratować”.

Konkurs skierowany był do dzieci szkół podstawowych w dwóch przedziałach wiekowych: 6-10 i 11-13 lat. Celem projektu było uświadomienie najmłodszym o konieczności stosowania w życiu codziennym zasad oraz niezbędnych akcesoriów związanych z bezpieczeństwem osób (kierowców i pieszych) na drogach. Inną ważną rolę konkursu było wyuczenie pożądanych zachowań osób udzielających pomocy przedmedycznej poszkodowanym w ruchu ulicznym. Takie umiejętności mogą okazać się również niezbędne w innych sytuacjach życiowych: w środowisku domowym, szkolnym i w czasie pozaszkolnych kontaktów z rówieśnikami.

Wymienione działania są formą edukacji dzieci w sferze ich bezpieczeństwa na ulicy, chodniku czy osiedlu, bez względu na sytuację, w jakiej się znalazły. Zadaniem konkursu było także włączenie się w programy kształtujące w dzieciach pewne nawyki i potrzeby zwiększające ich bezpieczeństwo, a także rolę, jaką mogą odegrać wobec osób potrzebujących pomocy.

Konkurs zakładał, iż dzieci będą uczyć się rozpoznawać sytuację w otoczeniu (czy nadal stwarza zagrożenie, jak należy

zabezpieczyć osobę poszkodowaną przed działaniem otoczenia, w którym znajduje się w danej chwili) oraz stan osoby poszkodowanej. Młodzi uczniowie zapoznawali się z chronologią działań w sytuacji wymagającej wsparcia i udzielenia pomocy osobie poszkodowanej, nie tylko na ulicy. Uczyli się również samodzielnie



Młodzież miała okazję poznać i doskonalić zasady m.in. resuscytacji.

nego podejmowania decyzji na określonym poziomie rozwoju oraz pracy w zespole, także z udziałem osoby dorosłej.

Organizatorem przedsięwzięcia była Szkoła Podstawowa nr 74 im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu, w której od

trzech lat, w Dniu Ratownictwa Medycznego, odbywa się impreza lokalna związana z pierwszą pomocą przedmedyczną, ciesząca się dużą popularnością oraz zainteresowaniem dzieci i rodziców. Pierwszy miejski konkurs pn. „Nie bójmy się ratować” wspomagali: Wielkopolskie Kuratorium Oświaty, Urząd Miasta Poznania, Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Wydział Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa Urzędu Miasta Poznania, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Medyczne Studium Zawodowe im. PCK oraz 53. Poznańska Drużyna Harcerska.

W konkursie wzięło udział dziewięć poznańskich szkół podstawowych (nr 7, 9, 40, 55, 71, 74, 80, 88, 89), które reprezentowało 14 trzyosobowych drużyn w dwóch kategoriach wiekowych. Uczestnicy wzięli udział w dwuetapowych zmaganiach: teoretycznych i praktycznych. Uczniowie z klas I-III rozwiązywali test składający się z 20 pytań, dotyczących szeroko rozumianego bezpieczeństwa w szkole, w domu i na podwórku. Starsi uczniowie musieli natomiast wykazać się wiedzą dostosowaną do zdarzenia na drodze.

W części praktycznej (przygotowana symulacja wypadku) młodsze dzieci miały pokazać, jak należy zachować się w niebezpiecznej sytuacji, starsze z kolei – jak przeprowadzać resuscytację, jak ułożyć rannego w bezpiecznej pozycji bocznej ustalonej oraz opatrywać rany i złamane kończyny.



Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki.

Sędziowie oceniający startujące drużyny oraz zaproszeni goście byli pod wrażeniem poziomu wiedzy i umiejętności zaprezentowanych przez uczestników konkursu. Z pewnością duża w tym zasługa opiekunów i nauczycieli, którzy od wielu ty-

godni przygotowali najmłodszych uczniów do udziału w imprezie.

W oczekiwaniu na wyniki, wszyscy uczniowie mogli przypomnieć sobie przepisy ruchu drogowego i znajomość znaków drogowych na przygotowanym przez KW Policji w Poznaniu stoisku i rowerowym torze przeszkód. Duże zainteresowanie wzbudził też czworonożny pomocnik ratowników WOPR – nowofundland.

Po zakończeniu zmaganiach i podliczeniu wyników konkurencji okazało się, że w grupie klas I-III pierwsze miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 74, drugie miejsce – SP nr 88, trzecie miejsce – SP nr 55. W grupie wiekowej klas IV-VI zwyciężyła drużyna ze SP nr 71, drugie miejsce przypadło uczniom ze SP nr 74, a trzecią pozycję zajął zespół SP nr 7.

W podsumowaniu finału pierwszego miejskiego konkursu pn. „Nie bójmy się ratować” zaproszeni goście zwrócili uwagę, że impreza na pewno przyczyni się do wzrostu świadomości, jak ważna jest odpowiednia postawa nawet najmłodszych – dzieci i młodzieży szkolnej w sytuacjach zagrażających zdrowiu lub życiu. Wiedza o prawidłowych zachowaniach w sytuacjach, w których znalazły się osoby potrzebujące szybkiego wsparcia, oraz umiejętność udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej mogą przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa dzieci i dorosłych. Jeśli tak będzie, to cele konkursu: popularyzacja wiedzy dotyczącej pierwszej pomocy, doskonalenie praktycznych umiejętności oraz kształtowanie prawidłowych reakcji wobec osób poszkodowanych – zostaną osiągnięte.

Taka edukacja prowadzona systematycznie, od najmłodszych lat – i nie tylko w szkole, przetransmituje w nas strach i obawę, przed udzielaniem pierwszej pomocy innym w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia.

Jolanta Czereśniowska SP 74  
Marek Szykor WORD

## Kultura w aucie

Niewiele trzeba zrobić, by być szczęśliwszym kierowcą.

Jesień w pełni. Za nami listopadowy szczyt drogowy, a przed nami zimowa aura skutkująca m.in. szronem i zaparowanymi szybami. Niedługo nadejdą święta i znowu będą wyjazdy, korki i tłok na drogach. Powoli też przyzwyczajamy się do widoku rowerzystów, jeżdżących po ścieżkach i ulicach przez cały rok.

Kiedy będziemy sfrustrowani stali w korkach, przypomnijmy sobie zasady, dzięki którym wszystkim kierowcom będzie łatwiej dotrzeć do celu. Nasza życzliwość na pewno zostanie zauważona i odwzajemniona.

**Przynajmniej nie utrudniaj:** nie tarasuj wyjazdu, nie utrudniaj skrętu, nie zmuszaj do zatrzymania np. przy zjeździe z pasa, nie zajmuj więcej miejsca na parkingu niż musisz.

**Gdzie i kiedy to możliwe – ułatwaj:** umożliwaj wyjazd z drogi nieposiadającej pierwszeństwa przejazdu, ułatwaj wyprzedzanie komuś, kto się bardzo śpieszy, zczekaj, jeśli niedoświadczony kierowca ma trudności z opuszczeniem skrzyżowania, ułatwaj wykonanie manewru pojazdom wolniejszym i mniej zwrotnym, pamiętaj, że kierowca z innego miasta może mieć trudności ze znalezieniem właściwej drogi, pozwól przejść pieszemu także w miejscu nieoznakowanym.

**Czynnie pomagaj innym:** ostrzeż o zauważonym niebezpieczeństwie na drodze, zwróć uwagę innemu kierowcy na niesprawność jego pojazdu, bo on może o niej nie wiedzieć (brak światła, niedomknięte drzwi), pomóż kierowcy, który ma awarię, podwieź dziecko do szkoły, usuń kamień (inną przeszkodę) z szosy, udziel informacji, gdy widzisz, że ktoś jej potrzebuje.

**Przepraszaj,** jeżeli nawet mimo woli utrudniłeś jazdę innym, pamiętaj, że przeproszenie nie zastąpi właściwego zachowania na drodze.

**Podziękuj użytkownikowi drogi, który:** ułatwił ci wyjście z trudnej sytuacji, ostrzegł cię, był wobec ciebie uprzejmy.

**Uśmiechnij się:** twoja życzliwość wobec innych i innych wobec ciebie jest wzajemnym ułatwieniem życia, a nie trudnym obowiązkiem.

W. Morawski, Z. Woszczuk,  
Polski Związek Motorowy

## WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer  
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



## Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



# Unia inwestuje w ludzi

Dotacje z Brukseli pomogły zmodernizować uczelnie i szpitale oraz rozwinąć infrastrukturę społeczną.

Inwestycje w kapitał ludzki to dobrze wydane pieniądze, dlatego tego typu przedsięwzięcia realizowane są w większości wielkopolskich powiatów. Samorządy, korzystając z unijnych dotacji, wspierają m.in. szpitale, warsztaty terapii zajęciowej, domy pomocy społecznej, uczelnie oraz szkoły. Na mapce prezentujemy projekty dofinansowane w ramach priorytetu piątego „Infrastruktura dla kapitału ludzkiego” Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W latach 2007-2013 w regionie zrealizowano 119 takich przedsięwzięć za niemal 764 mln zł, w tym dofinansowanie z Brukseli stanowiło 474 mln zł.

### Dziewięć uczelni

Wielkopolska jest znana z wysokiego poziomu nauczania w szkolnictwie wyższym. Uczelnie, chcąc sprostać wymaganiom stawianym przez rynek, muszą stale podnosić swój prestiż, co mobilizuje ich władze do ciągłego inwestowania w infrastrukturę dydaktyczną. To istotne zwłaszcza w kontekście niżu demograficznego oraz dynamicznych zmian społeczno-kulturowych i gospodarczych. W najbliższych kilku latach maturzyści zdecydują, które szkoły wyższe zasługują na ich uwagę, weryfikując m.in. ich potencjał rozwojowy, bazę naukową i kadre dydaktyczną.

Dostrzegając szansę związaną z unijnym dofinansowaniem, uczelnie zgłaszają kolejne projekty. Inwestycje w budowę dziewięciu z nich (w Koninie, Lesznie, Kaliszu, poznańskiej AWF, WSNHiD, politechniki i trzech uniwersytetów) zarząd województwa wielkopolskiego wpisał na listę przedsięwzięć kluczowych WRPO. Do tych projektów o wartości ponad 341 mln zł Bruksela dołożyła niemal 199 mln zł. Szkoły wyższe realizują też inne unijne zadania, m.in. z zakresu rewitalizacji, termomodernizacji czy zakupu aparatury badawczej. Przykładem jest choćby budowa Wydziału Prawa UAM, na który uczelnia zdobyła ponad 20 mln zł z WRPO.

### Dotacje dla szkół

Unijnym dofinansowaniem objęto też placówki oświatowe na poziomie podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym, a także kształcenia ustawicznego. Zrealizowane projekty poprawiły warunki kształcenia w tych szkołach oraz wyrównały szanse w dostępie do edukacji na terenach wiejskich. Przy udziale unijnych funduszy wybudowano

12, a zmodernizowano 9 obiektów szkolnych, w tym m.in. 7 sal sportowych. Ponadto 16 szkół i centrów kształcenia ustawicznego zostało wyposażonych w sprzęt na potrzeby dydaktyki, dzięki czemu wzrosła jakość kształcenia i szanse absolwentów na rynku pracy. Łącznie na realizację 26 takich projektów wydano niepełna 78 mln zł,

z czego unijne dofinansowanie wyniosło 47,7 mln zł.

### Unijna kroplówka

Możliwość oferowania usług medycznych na światowym poziomie, precyzyjna diagnostyka i szansa wczesnego wykrywania chorób, a także komfortowe warunki pracy dla lekarzy i pielęgniarek – tak dzięki projektom dofinansowanym z UE zmieniło się oblicze kilkudziesięciu szpitali w całym regionie.

Na inwestycje w ochronę zdrowia zarząd województwa przeznaczył 56 mln euro z Brukseli. W trzech konkursach o dotację beneficjenci złożyli 136 wniosków. Pieniądze,

niemal 208 mln zł, przyznano 69 projektom, a łączna wartość zrealizowanych zadań przekroczyła 312 mln zł.

Z funduszy unijnych skorzystały wielkopolskie szpitale, samodzielne zakłady opieki zdrowotnej i centra medyczne, które inwestowały między innymi w zakup urządzeń medycznych, np. tomografów, rezonansów magnetycznych, ultrasonografów, mammografów i aparatów RTG. Dzięki tym przedsięwzięciom prowadzonych będzie rocznie ponad 700 tys. badań związanych z leczeniem wielu różnych schorzeń.

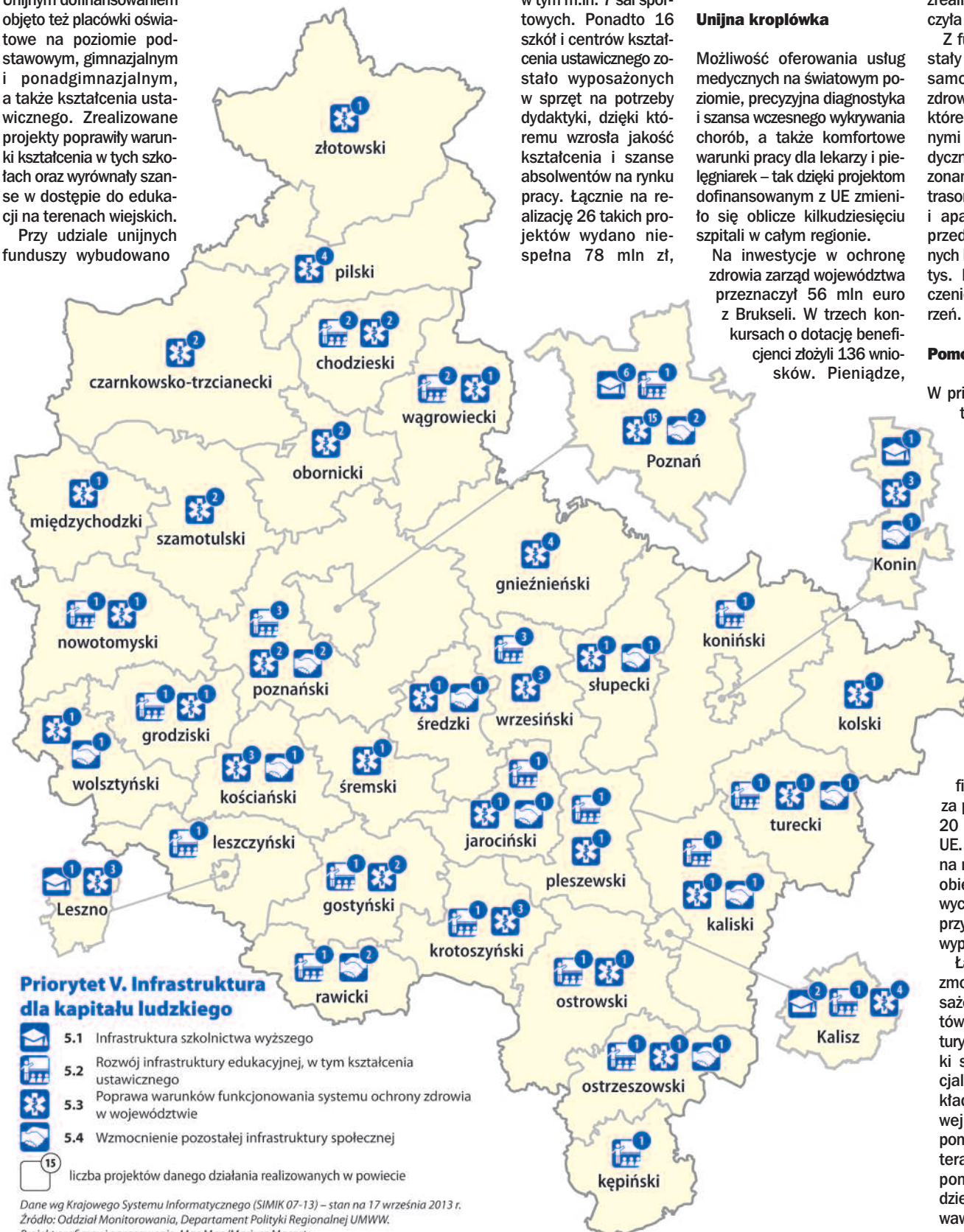
### Pomoc rodzinom i młodzieży

W priorytecie V wspierane są także inicjatywy i projekty z zakresu podstawowej infrastruktury społecznej. Dzięki upowszechnieniu dostępu do niej oraz zwiększeniu jakości usług – inwestycje pozwalają nieco złagodzić problemy społeczne występujące w województwie, takie, jak: ubóstwo, marginalizacja, bezdomność, bezrobocie czy niepełnosprawność.

Spśród 32 zgłoszonych wniosków do dofinansowania zakwalifikowało się 14 projektów za ponad 32 mln zł, z czego 20 mln zł stanowią dotacje UE. Projekty polegają głównie na modernizacji istniejących obiektów lub budowie nowych, a także w niektórych przypadkach – na zakupie wyposażenia.

Łącznie zbudowanych lub zmodernizowanych i wyposażonych zostało 18 obiektów podstawowej infrastruktury społecznej (domów opieki społecznej, budynku socjalno-terapeutycznego, zakładu aktywności zawodowej, powiatowych centrów pomocy rodzinie, warsztatów terapii zajęciowej, ośrodka pomocy społecznej i młodzieżowego ośrodka wychowawczego).

Piotr Ratajczak





# Biznes i nauka idą w parze

Wsparcie Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego dla powstających parków technologicznych i inkubatorów przedsiębiorczości ma szczególne znaczenie dla naszego regionu.

**D**o końca pierwszego kwartału 2014 roku w Poznaniu powstanie Inkubator Biznes i Nauka, który zapewni infrastrukturę dla firm działających na styku nauki i biznesu. Tego typu przedsięwzięcia to przykład transferu wiedzy i technologii od naukowców do przedsiębiorców, który wpisuje się w Regionalną Strategię Innowacji.

– Jako generalny wykonawca Inkubatora Biznes i Nauka odpowiadamy za stworzenie projektu wykonawczego oraz kompleksową realizację całej inwestycji. To kolejny, po Nickel Technology Park Poznań, Eureka Technology Park, Nickel BioCentrum czy Inea Park, zaawansowany technologicznie obiekt, który mamy przyjemność budować – mówi Michał Nickel, prezes PTB Nickel. – Budowa inkubatora rozpoczęła się w czerwcu. Gotowy budynek prześlemy do użytkowania w pierwszym kwartale 2014 r.

Powstanie obiektu wspierane jest z funduszy WRPO. Wartość projektu wynosi niespełna 12 mln zł, z czego wkład z UE stanowi prawie 5 mln zł. Za te pieniądze powstanie w Poznaniu (przy ul. Obornickiej 330) nowoczesny biurowiec o powierzchni ponad 2100 m kw. Będzie on przeznaczony dla przedsiębiorstw działających na styku nauki i biznesu, przede



Inkubator Biznes i Nauka ma być oddany do użytku do końca marca przyszłego roku.

wszystkim w takich obszarach jak innowacje w marketingu i sprzedaży, a także nowe technologie informacyjne.

\*\*\*

Celem powstawania parków technologicznych i inkubatorów przedsiębiorczości jest praktyczne wykorzystanie w biznesie transferu wiedzy, nowoczesnych technologii oraz inno-

wacyjnych rozwiązań. W ramach WRPO na lata 2007-2013 realizowane są 22 projekty wsparcia przedsięwzięć wynikających z Regionalnej Strategii Innowacji. Ich łączna

wartość przekracza 326 mln zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej sięga prawie 150 mln zł.

Największym realizowanym projektem jest budowa w Po-

znaniu parku naukowo-technologicznego „Centrum Zaawansowanych Technologii” wraz z zakupem wyposażenia dla tej jednostki. Wartość tego przedsięwzięcia to prawie 56 mln zł, a wkład WRPO przekracza 21,5 mln zł. Dużą inwestycją była, zakończona w ubiegłym roku, budowa Centrum Biotechnologii w Złotnikach.

Jest to ośrodek rozwoju specjalistycznych usług dla sektora biotechnologicznego. Inwestycja ta kosztowała ponad 27 mln zł, w tym 10,7 mln zł z UE.

Parki technologiczne ze wsparciem unijnym powstają nie tylko w obrębie aglomeracji poznańskiej. Na przykład w Ostrowie Wielkopolskim takie przedsięwzięcie realizuje spółka Delphi Polska Park Technologiczny. Koszt tego projektu przekracza 30 mln zł, a dofinansowanie z WRPO 9,6 mln zł. W ramach tego samego działania wiosną 2012 roku firma Pro Design zakończyła projekt utworzenia Wielkopolskiego Centrum Designu w Poznaniu. Przedsięwzięcie kosztowało 22 mln zł, a wkład WRPO przekroczył 10,5 mln zł.

Zadania wynikające z Regionalnej Strategii Innowacji to także mniejsze projekty, jak na przykład Piłski Inkubator Przedsiębiorczości, którego koszt powstania wyniesie ma nieco ponad 4 mln zł, a dofinansowanie z UE 1,2 mln zł, czy Centrum Transferu Technologii NUVARRO w gminie Kazimierz Biskupi, które powstało za niespełna 1,6 mln zł, a jego wyposażenie kosztowało ma 167 tys. zł. Łączna wartość dofinansowania WRPO stanowi w tym przypadku niecałe 800 tys. zł. PIT



Realizowane są 22 projekty wynikające z Regionalnej Strategii Innowacji.

## Kolejne miliony na wielkopolskie drogi

Około 11 milionów euro zostanie przeznaczonych dodatkowo na drogi wojewódzkie. W ostatnim dniu października ogłoszono bowiem kolejny nabór wniosków o dofinansowanie projektów w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Unijne pieniądze mają zostać przeznaczone na wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie, z wyłączeniem dróg wojewódzkich w miastach na prawach powiatu). Wnioski w konkursie mogą zatem dotyczyć projektów budowy, prze-

budowy lub remontów odcinków dróg, obwodnic lub obiektów inżynierskich na drogach wojewódzkich, skrzyżowań wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz systemów zarządzania ruchem, sygnalizacją świetlną i dźwiękową (ale wyłącznie jako element większego projektu, np. budowy drogi).

Zarząd województwa wielkopolskiego ogłosił nabór wniosków 31 października. Szacunkowa kwota przewidziana do rozdysponowania wśród beneficjentów wynosi 11 mln euro i może się zmienić. Oferty konkursowe można składać do 2 grudnia. Roz-

strzygnięcie konkursu spodziewane jest w marcu przyszłego roku. Szczegóły dotyczące naboru dostępne są na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl.

Jest to prawdopodobnie ostatni konkurs na projekty związane z drogami wojewódzkimi w obecnej perspektywie finansowej. Dotychczas na wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych przeznaczono w WRPO niemal 560 mln zł. Kwota ta umożliwiła realizację 20 przedsięwzięć w województwie wielkopolskim na łączną wartość prawie 700 mln zł. PIT

## Dziennikarze z laurami

Jury konkursu dziennikarskiego pn. „Zmieniliśmy Wielkopolskę” wyłoniło laureatów. Nagrody trafią do reporterów Radia Merkury i „Głosu Wielkopolskiego”.

Celem konkursu dla mediów pn. „Zmieniliśmy Wielkopolskę” było wyróżnienie najlepszych publikacji dotyczących Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Wzięty w nim udział mogli reporterzy z radia, prasy, telewizji oraz internetu – publikujący swe materiały w wielkopolskich mediach.

Obrazy jury, podczas których wyłoniono laureatów, odbyły się 17 października. Przy oce-

nie prac brano były pod uwagę przede wszystkim: wartość merytoryczna publikacji oraz ich zawartość informacyjna, oryginalność, atrakcyjność i komunikatywność, profesjonalne podejście do tematu oraz walory warsztatowe.

Pierwsze miejsce i 7000 zł przyznano Krzysztofowi Sadowskiemu z Radia Merkury za audycję „Chcemy być na całym świecie”. Jury doceniło wysoką jakość merytoryczną materiału, a także doskonałą formę i jasność przekazu. Jurorzy zwrócili także uwagę na świetny warsztat dziennikarski autora.

Drugą nagrodę (5000 zł) zdobył Krzysztof M. Kaźmier-

czak z „Głosu Wielkopolskiego” za tekst „Poziomka – mikro-browar po dziewięciu latach marzeń”. W uzasadnieniu przyznania nagrody wskazano, że autor w swej publikacji zaprezentował ciekawe podejście do tematu. Doceniono także jego wysokie walory warsztatowe i profesjonalizm.

Trzecia nagroda (3000 zł) przypadła natomiast w udziale Wojciechowi Chmielewskiemu i Adamowi Michalkiewiczowi z Radia Merkury za „Unijne Fundusze” – audycję na żywo z udziałem słuchaczy. Jury doceniło jakość merytoryczną i prostotę przekazu, docierającego do szerokiego grona odbiorców. PIT



# Wielkopolska euro-PROW-incia

Ponad pół tysiąca osób z całego regionu uczestniczyło 17 października w konferencji zorganizowanej w Sali Ziemi na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.



Laureatki konkursu „Hymn liderki” odebrały gratulacje m.in. od członka zarządu województwa Tomasza Bugajskiego i dyrektor Departamentu PROW UMWW Emilii Dunal.

Celem spotkania było podsumowanie procesu wdrażania działań realizowanych przez samorząd województwa wielkopolskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 oraz przegląd działalności Szkoły Liderki Rozwoju Lokalnego, która powstała z inicjatywy regionalnego samorządu.

## Wystawa rękodzieła

Uczestnikami spotkania byli przedstawiciele gmin i powiatów, a także liczna grupa kobiet, uczestniczek Szkoły Liderki Rozwoju Lokalnego. Warto odnotować, że w obszernym foyer przy Sali Ziemi zaprezentowano atrakcyjną wystawę rękodzieła artystycznego, przygotowaną przez wielkopolskie liderki.

Konferencję rozpoczął członek zarządu województwa Tomasz Bugajski, który zaznaczył w wystąpieniu, że realizowany w latach 2007-2013 Program Rozwoju Obszarów Wiejskich był odpowiedzią na potrzeby wielkopolskiej wsi oraz wskazał, że projekty, których celem jest wzrost aktywności lokalnych społeczności i rozwój ka-

pitalu społecznego, są zazwyczaj inicjowane przez kobiety.

## Kobiety sukcesu

„Wielkopolska euro-PROW-incia” została podzielona na trzy panele. W pierwszym, pn. „Jesteśmy Europejczykami”, z interesującymi prezentacjami wystąpiły trzy kobiety sukcesu. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk podsumo-

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 był odpowiedzią na potrzeby wielkopolskiej wsi, a jednocześnie pokazał, że projekty, których celem jest wzrost aktywności lokalnych społeczności i rozwój kapitału społecznego, są zazwyczaj inicjowane przez kobiety.

wała efekty wdrażania PROW w latach 2007-2013 w Polsce, omawiając ciekawe przykłady wpływu unijnych funduszy na rozwój polskiej wsi.

Posłanka na Sejm RP Maria Małgorzata Janyska mówiła o aktywności kobiet w polityce, biznesie i domu. Z kolei dr Danuta Kitowska z Wyższej Szko-

ły Biznesu w Pile w swym wystąpieniu zatytułowanym „3D z Krajny – czyli o nauczycielkach liderkach” pokazała, że kobiety mogą odnosić sukcesy w nauce, a edukacja dzieci z terenów wiejskich prowadzona na dobrym poziomie otwiera mieszkańcom wsi drogę do życiowego sukcesu.

W ramach pierwszej części wystąpił również Zbigniew Mamins – doradca sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady

Ministrów, który przekazał informacje w imieniu pełnomocniczki rządu ds. równego traktowania Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz.

## Co dalej z PROW?

Drugi panel konferencji, zatytułowany „Wielkopolski suk-



W foyer zaprezentowano wystawę rękodzieła artystycznego, przygotowaną przez wielkopolskie liderki.

ces”, otworzyła Emilia Dunal – dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, prezentując efekty wdrażania obecnej perspektywy finansowej w Wielkopolsce. Przykłady dobrych praktyk wykorzystania środków PROW zaprezentowali również przedstawiciele samorządów, omawiając inwestycje zrealizowane w ramach działań: Odnowa i rozwój wsi oraz Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej, a także osi 4 Leader.

Na zakończenie tej części spotkania Tomasz Bugajski wręczył dyplomy uznania najaktywniejszym beneficjentom programu oraz autorkom najlepszych projektów zgłoszonych w konkursach „Liderki w akcji” i „Hymn liderki”.

W ostatnim panelu wystąpiła ponownie wiceminister Zofia Szalczyk, przekazując najnowsze ustalenia dotyczące przyszłej perspektywy finansowej. Przedstawicielka rządu poinformowała nie tylko o planowanych działaniach, ale także o wyzwaniach stojących przed Wspólną Polityką Rolną: rosnącym zapotrzebowaniu na

żywność na świecie i malejącej liczbie ludności w Europie oraz o wpływie tych wyzwań na kształt przyszłego PROW-u.

## Festiwal kwiatów i trawy

Po tym wystąpieniu uczestniczki szkoły liderki wspólnie z przedstawicielkami lokalnych grup działania zaprezentowały kilka przykładów ciekawych projektów. Jedną z pań, zainspirowana zajęciami w szkole, zrealizowała swoje marzenie i wydała lokalną gazetę, inne powołały do życia stowarzyszenie, a kolejne zorganizowały ciekawe wydarzenia dla lokalnych społeczności: „Noc kupały” oraz „Festiwal kwiatów, zboża i trawy oraz dobrej zabawy”.

Na zakończenie konferencji wszyscy goście, wspólnie z liderkami z LGD „Między ludźmi i Jeziorami” oraz kapelą „Z kopyta”, zaśpiewali zwycięski hymn liderki pt. „Liderbabki”.

\*\*\*

Przebieg październikowej konferencji, przykłady świetnych projektów i dobrych praktyk kolejny raz pokazały, że środki unijne nie tylko zaktywizowały lokalne społeczności, ale także bardzo zmieniły oblicze wielkopolskiej wsi.

## Innowacje na wsi

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów wraz z Europejskim Funduszem Rozwoju Wsi Polskiej przygotowało 8 października w Poznaniu spotkanie pn. „Wieś Polska – Wieś Innowacyjna”.

Partnerem przy organizacji konferencji był samorząd województwa wielkopolskiego, realizujący plan działania Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2012-2013. Do udziału w tym wydarzeniu zaproszono między innymi liderów wiejskich z całej Polski.

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów kontynuuje wieloletnią tradycję ogólnopolskich spotkań towarzyszących targom „Gmina”. Obok projektów wspierających zachowanie dziedzictwa wsi, omawiane są innowacje, które mają coraz większy wpływ na jakość życia na terenach wiejskich.

Pierwsza część konferencji obejmowała zagadnienia cyfryzacji wsi. Narzędzia internetowe zapewniają szeroki dostęp do informacji i jej szybki przepływ, ale sam dostęp do sieci nie wystarczy. Potrzebne są jeszcze inicjatywy edukujące społeczności wiejskie. Takie działania podejmowane przez KSS wspiera samorząd województwa wielkopolskiego, wykorzystując środki unijne.

W latach 2014-2015 jednym z priorytetów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich będzie zwiększenie konkurencyjności polskiego rolnictwa poprzez rozwój powiązań między partnerami społeczno-gospodarczymi i promocję współpracy przy wykorzystaniu narzędzi internetowych.

Podczas drugiej części obrad omówiono przede wszystkim zagadnienia produkcji i wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych. Ekspertiści szacują, że do 2030 roku zapotrzebowanie na energię wytwarzaną za pomocą OZE wzrośnie ponad dziesięciokrotnie. Dlatego ważne jest promowanie dobrych praktyk w zakresie tego rodzaju inwestycji oraz instrumentów wsparcia oferowanych przez Unię Europejską, a także administrację państwową i samorządową.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY  
NA RZECZ ROZWOJU  
OBSZARÓW WIEJSKICH  
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Bartosz Zielonacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



## Rządowe wsparcie dla odnawialnych źródeł energii

Z Tomaszem Tomczykiewiczem, wiceministrem gospodarki, rozmawia Barbara Smulska

**– Jaki jest prawdopodobny termin przyjęcia przez rząd ustawy o odnawialnych źródłach energii? Dlaczego prace nad projektem dokumentu tak bardzo się przedłużają?**

– Ustawa o odnawialnych źródłach energii jest na etapie ostatnich konsultacji. Dokument pozwoli wdrożyć dla sektora jasne przepisy, które będą sprzyjać rozwojowi gospodarczemu i jednocześnie będą wypełniać nasze unijne zobowiązania.

Podczas intensywnych konsultacji, zarówno społecznych, jak i międzyresortowych, do wszystkich projektów zgłoszono bardzo wiele uwag. Wymagały one dokładnej analizy. 17 września zaprezentowaliśmy szczegółowe rozwiązania w zakresie odnawialnych źródeł energii. Dokument, zgodnie z procedurą legislacyjną, trafi pod obrady Rady Ministrów, a następnie do parlamentu. Od posłów zależy, kiedy zostanie przedstawiony w Senacie i następnie przesłany do podpisu prezydenta.

**– Na jakie ułatwienia mogą liczyć przyszli inwestorzy?**

– Projekt ustawy o OZE zawiera szereg nowatorskich rozwiązań w zakresie mikroenergetyki i małej energetyki, w tym także energetyki prosumenckiej [energii produkowanej przez odbiorców na własne potrzeby – dop. red.]. Są one bardzo istotnym elementem, który pozwoli w przyszłości wykorzystywać lokalnie dostępne zasoby OZE do produkcji energii elektrycznej lub biogazu rolniczego. Ma to również wpływ na realizację zobowiązań unijnych, wynikających



FOT. ARCHIWUM MINISTERSTWA GOSPODARKI

z dyrektywy w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

Projekt wpisuje się także w działania deregulacyjne i zawiera wiele propozycji zmniejszających obciążenia dla przedsiębiorców. Proponujemy np. zniesienie obowiązków koncesyjnych, postulujemy zniesienie obowiązku prowadzenia działalności gospodarczej w odniesieniu do producenta energii elektrycznej w mikroinstalacji. Chcemy też zagwarantować wytwarzanie energii i sprzedaż nadwyżek przez prosumentów.

Naszym celem jest stworzenie efektywnego wsparcia dla wytwórców energii z OZE. Promujemy tym samym energetykę prokonesumentką, czyli produkcję energii przez małe podmioty. Dzięki temu każdy będzie mógł produkować, korzystać i odsprzedawać nadwyżki wytworzonej i niewykorzystanej energii elektrycznej.

Przyjęcie tych rozwiązań pozwoli zagwarantować wsparcie dla branży OZE przez 15 lat od momentu oddania instalacji do użytku. Mają być one możliwie najbardziej zbliżone do zasad rynkowych, co pozwoli na uniknięcie w przyszłości ewentualnych efektów nadpodaży „zielonych certyfikatów”.

Chciałbym podkreślić, iż nasze propozycje będą także podstawą realizacji przez Polskę założeń Krajowego Planu Działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych, w tym udziału energetyki odnawialnej w miksie energetycznym w roku 2020. Cel ten chcemy osiągnąć w sposób maksymalnie przyjazny i stabilny dla inwestorów. Pozwoli im to funkcjonować i finansować swoją działalność po najniższych kosztach.

**– Jakie są prognozy dotyczące rozwoju OZE po wejściu w życie ustawy?**

– Zgodnie z przyjętym Krajowym Planem Działań, naszym celem jest osiągnięcie 15 proc. udziału energii ze źródeł odnawialnych w miksie energetycznym do 2020 roku. Obecnie pracujemy nad ostatecznym kształtem rozwiązań prawnych, w tym także dotyczących przyszłego systemu wsparcia. Musimy zrealizować zobowiązania unijne oraz promować najefektywniejsze kosztowo rozwiązania, uwzględniając jednocześnie specyfikę energetyki rozproszonej.

**– Kiedy Polska osiągnie poziom 20 proc. produkcji energii z odnawialnych źródeł?**

– Chciałbym przypomnieć, że przed podobnym zadaniem stoi większość krajów europejskich. Osiągnięcia tego celu natomiast nie zakładają postanowienia Krajowego Planu Działań. Wyznaczają one cel dla Polski na poziomie 15 proc. Niemniej jednak zrealizowanie założeń powyżej tego progu byłoby znaczącym krokiem w kierunku gospodarki niskoemisyjnej. Pamiętajmy jednak, że polityka energetyczna Polski do roku 2030, obok OZE, zakłada także udział innych źródeł, np. konwencjonalnych w naszym miksie energetycznym.

**– Jakie są szacunkowe koszty wdrożenia w życie ustawy o odnawialnych źródłach energii?**

– Chcemy, aby nowe rozwiązania zawarte w ustawie o OZE były oparte o mechanizmy rynkowe i jak najmniej obciążały budżet odbiorców końcowych. Obecnie obowiązujący system wsparcia dla OZE, gdyby nie został zmieniony, generowałby koszty w wysokości 8,9 mld zł. W przypadku przyjęcia nowych rozwiązań kwota ta zmniejszyłaby się do 4,3 mld zł. Nasze propozycje są bardziej efektywne od obecnie obowiązującego systemu wsparcia producentów energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych i biogazu rolniczego.

## Czym skorupka za młodu...

**Innowacyjno-integracyjny Ośrodek Edukacji Przedszkolnej w Starym Mieście to jeden z kilkudziesięciu zrealizowanych w tym roku projektów ekologicznych wspartych przez WFOŚiGW.**

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w pierwszym półroczu 2013 roku podpisał 34 umowy dotacji z zakresu edukacji ekologicznej na łączną kwotę ponad 2,3 miliona zł. W ubiegłym roku fundusz dofinansował takie projekty kwotą 4,5 miliona zł, natomiast dwa lata temu przeznaczył na ten cel 4,3 miliona zł.

Przykładem edukacyjnego przedsięwzięcia, zrealizowanego podczas tegorocznego lata, jest ośrodek w Starym Mieście. Malownicze położenie budynku w bezpośrednim sąsiedztwie niewielkiego lasu gmina wykorzystwała do przygotowania projektu skierowanego do dzieci: przedszkola-



FOT. K. MAKOLESZY

Do lasu zaprasza „brama” z postacią Kubusia Puchatka.

ków i uczniów klas I-III ze szkół podstawowych.

Zadanie pn. „Baśniowy las wita was – edukacja ekologiczna dla najmłodszych” objęło zagospodarowanie terenu i utworzenie ścieżki edukacyjno-leśnej. W ten sposób dzieci będą mogły uświadomić sobie zagrożenia ekologiczne wynikające z różnych form działalności człowieka.

W ramach przedsięwzięcia wykonano 4 tablice dydaktyczne opisujące: zasady zachowania się w lesie, budowę warstwową lasu, charakterystyczną roślinność leśną oraz typowych mieszkańców ekosystemu. Dla ptaków leśnych umieszczono karmniki (każda grupa przedszkolna będzie opiekowała się jednym z nich), a obok tablice opisujące gatunki ptaków zamieszkujących okolicę.

W centralnej części lasu ustawiono małą architekturę, tj. altankę leśną – miejsce odpoczynku przedszkolaków

i prowadzenia zajęć terenowych. Wzdłuż wytyczonej ścieżki umieszczono kosze na śmieci i ławeczki leśne. Wykonano także nasadzenia roślinności leśnej (tzw. enklawy o powierzchni około 10 m kw., w których nasadzono między innymi konwalię leśną, bluszcz i czosnek niedźwiedzi), które oznaczono tabliczkami gatunkowymi.

Do lasu zaprasza „brama” z postacią Kubusia Puchatka, a dodatkowo wydano również folder edukacyjny (przewodnik) dla najmłodszych.

Ponadto, w nowo budowanym obiekcie przedszkolnym w ramach tzw. pilotażu innowacyjnego, uruchomiono „ogród zimowy” o powierzchni około 10 m kw., znajdujący się w centralnej części budynku, za szkłem. Tutaj dzieci mają możliwość zapoznania się z roślinnością zimozieloną.

Całkowity koszt projektu wyniósł 43,8 tysiąca zł, a Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu dofinansował go kwotą 25 tysięcy zł.

Paweł Napieralski





## zamienione



Maciej Wiśniewski

Niejednokrotnie w tym miejscu drwimy sobie przeokrutnie z tych, co myślą imiona lub nazwiska znanych osób. No to czas na małe samobiczowanie...

Jedno trzeba przyznać – byliśmy w swoim błędzeniu konsekwentni: aż dwukrotnie w poprzednim numerze „Monitora” zacytowaliśmy sejmikowego radnego SLD... Mariusza Wiśniewskiego. Tymczasem każdy głupi wie, że radny Wiśniewski ma na pierwsze Maciej, na drugie zaś Medard!

Możemy się jednak pochwalić, że już wiemy, skąd się wziął nasz błąd. Otóż za ledwie o kilka drzwi od nas pracuje Mariusz (na drugie – Michał) Wiśniewski, radny



Mariusz Wiśniewski

PO w Poznaniu. Często go widzimy, a w dodatku ostatnio media się nim zajmują, kreując go na potencjalnego kandydata swojej partii na prezydenta miasta. Co gorsza, nie tylko wszystkie imiona obu panów zaczynają się na M, ale jeszcze obaj są w podobnym wieku.

Nie dziwimy się, że radny Maciej Wiśniewski miał do nas żal, że po tylu latach jego zasiadania w sejmiku (a naszego pisywania o tym gremium) mogliśmy go przechrzcić. Na usprawiedliwienie możemy dodać, że radnego Mariusza Wiśniewskiego znamy jeszcze dłużej, z czasów, gdy nie polityczną, a dziennikarską karierę próbował robić.

## usłyszane

Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że w 2016 roku, podczas Świątowych Dni Młodzieży i obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski, do naszego kraju zawita papież Franciszek. Według nieoficjalnych informacji może odwiedzić zarówno Poznań, jak i Gniezno. Radni sejmikowej Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej, w trosce o wygodę i komfort podróży dostojnego gościa, zastanawiali się podczas październikowego posiedzenia, jak „przetransportować” go między tymi miastami. Ponieważ samorząd województwa nie dysponuje jeszcze helikopterami, w grę wchodzi na razie tylko urzędowe sa-

mochody i szybkie pociągi. Mieszkający w Gnieźnie były prezydent tego miasta Bogdan Trepieński skłaniał się ku opcji samochodowej i rozszerzeniu frontu robót drogowych w dawnym grodzie piastowskim. – Proszę pamiętać o wizycie papieża Franciszka, planując większe inwestycje – pouczył Marka Kmiecika, dyrektora Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. – A może przewieźć papieża „elfem”, skoro od grudnia nowoczesne pociągi zaczną jeździć do Gniezna? – zastanawiał się przewodniczący komisji Hieronim Urbanek. – To ja proponuję przemalować tego „elfa” na kolor papieski – wyskoczył z pomysłem radny Marek Sowa.

## przekazane

Długo musiał walczyć burmistrz Murowanej Gośliny Tomasz Łęcki, by sejmik ostatecznie zaakceptował propozycję przekazania 100.000 złotych na widowisko historyczne organizowane w 1050. rocznicę chrztu Polski. Ostatecznie przekonał radnych podczas październikowej sesji sejmiku. Gdy uchwała została jednogłośnie przyjęta, prze-

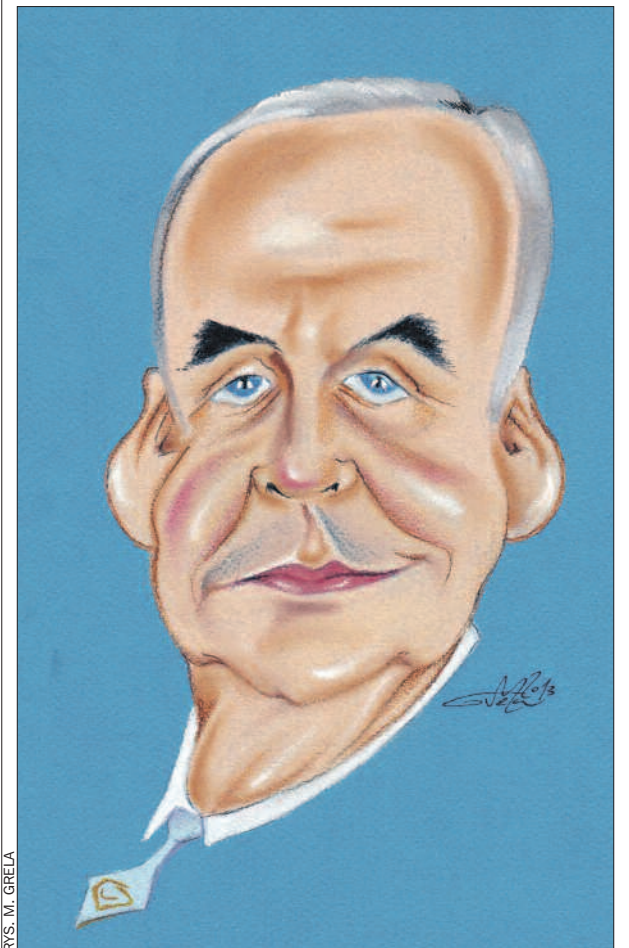
wodniczący sejmiku Lech Dymarski pożegnał burmistrza słowami: – Proszę przekazać mieszkańcom Murowanej Gośliny i okolic, że jesteśmy wporzo!

Sprawdziliśmy: prośba została zrealizowana. Na stronie internetowej goślińskiego magistratu autorzy stosownej informacji potwierdzają, że sejmik dał kasę, więc jest wporzo.

## monitorujemy radnych

&gt;&gt; Bogdan Trepieński:

## Już nie chcę być marszałkiem



RYS. M. GRELA

- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** zobowiązuje do konstruktywnego działania.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** świadczy o tym, że obie strony nie podejmują niezbędnych starań.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok...** Marioli Czarnoty – dyrektorki przedszkola i dlatego... wiem lepiej, jak postępować z wnuczętami.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** kompetentnych wypowiedzi Pani Skarbnik.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** rozwiązywania też problemów Gniezna – niewątpliwie Pierwszej Stolicy Polski.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** Uspokajam Pana Marszałka, że już nie mam takich planów.
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** punktualnie i na siedząco, pod koniec września.
- >> **W szkole wołali na mnie...** oczywiście od nazwiska: Treppek, Trepko i złośliwie – Trep, a o odcinku deptaku wykonanego za moich czasów w Gnieźnie mówiono – Treppenstrasse.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** podróżach do odległych, nieznanymi krajów.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** geologiem lub astronomem, coś między ziemią a niebem. Skończyło się pośrodku, zostałem prawnikiem.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawił mnie...** przebieg jednej konferencji prasowej w poważnej sprawie.
- >> **Do szwskiej pasji doprowadza mnie...** Staram się ją zwalczać, nie zawsze skutecznie, podczas nieprzemysłanych wystąpień radnych.
- >> **Dla poprawy nastroju...** oglądam „Szkło kontaktowe”.



- >> **Bogdan Trepieński**
- >> **ur. 15 października 1942 r., Gniezno**
- >> **emeryt, pracujący jako wykładowca akademicki**
- >> **wybrany z listy PO w okręgu nr 9**
- >> **6576 głosów**

## podpatrzone



FOT. A. BOIŃSKI

„Hiszpanka” – powstający m.in. za pieniądze samorządu województwa film z Powstaniem Wielkopolskim w tle – twórcy opatrzyli jakiś czas temu podtytułem „a spiritual thriller”. Jego reżyser Łukasz Barczyk zdradził ostatnio dziennikarzom kulisy pewnego spotkania (żeby nie powiedzieć – seansu), tłumacząc, dlaczego obraz zostanie ukończony dopiero w marcu: – Popatrzyliśmy sobie z panem marszałkiem głęboko w oczy i powiedzieliśmy, że to nie jest film „okazyjny”, jak luksusowy tort na fetę. Co prawda tego ekscytującego momentu nie udało nam się podpatrzeć, ale mamy nie mniej frapujący obrazek z udziałem marszałka, reżysera oraz odtwórcy jednej z głównych ról w filmie Jana Peszka. A tak na marginesie, ostatnio w materiałach pojawił się nowy podtytuł filmu: „Prawdą jest to, w co wierzymy”...

## Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku  
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031  
**Rada Programowa:** Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski  
**Redakcja:** Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)  
**Adres redakcji:** al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-048, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl  
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 13 grudnia.